Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 297. — ROK XL.

SOBOTA

4 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranica | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- | --- |
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Koniec prowizorjum

Nowa ustawa samorządowa i wyznaczenie wyborów do rady miejskiej na dzień 10 grudnia b. r., opinja publiczna w Krakowie przyjęła z zadowoleniem, ale bez wielkiego entuzjazmu. Z zadowoleniem — bo skończyło się wreszcie prowizorjum, trwające od r. 1914, w tym roku bowiem były ostatnie normalne wybory do rady m. Krakowa; z rozczarowaniem — bo nowa ustawa w porównaniu z dawną, zapewniającą szerokie kompetencje władzom samorządowym, jest cofnięciem się wstecz tak daleko, że aż przypominają się czasy przedautonomiczne na terenie b. Galicji.

Wybrana w r. 1914 rada miejska w Krakowie była w czasie wojny i po wojnie uzupełniana w drodze nominacji, aż nareszcie została rozwiązana i na jej miejsce powstała rada przyboczna z komisarzem rządowym na czele. Było to przed trzema laty. Żywot rady przybocznej nie był zbyt długi, bo przed dwoma laty nastąpiło jej rozwiązanie i powołano nową reprezentację m. Krakowa w formie rady miejskiej, pochodzącej z nominacji. Ten stan rzeczy trwa po dziś dzień i skończy się po wyborach w dniu 10 grudnia, kiedy mieszkańcy Krakowa, na podstawie nowej ustawy samorządowej, wybiorą radę miejską.

Gdy się porówna obecną ustawę samorządową z tą, jaką rządził się Kraków w ciągu ubiegłych kilkudziesięciu lat po uzyskaniu przez b. zabór austrjacki autonomji w ramach państwa austrjackiego, to — jak to mieliśmy sposobność zaznaczyć na samym wstępie — istnieją zupełnie wystarczające przyczyny, żeby nową reformę w dziedzinie samorządowej oceniać z dużym krytycyzmem. Nikt, nawet największy zwolennik rządzącego w tej chwili państwem systemu, nie może zaprzeczyć, że, o ile dawna ustawa uwzględniała w bardzo szerokiej mierze czynnik obywatelski, będący podstawą wszelkiego samorządu, to w obecnej czynnik ten został podporządkowany biurokracji. Wpływ tej ostatniej będzie teraz dominujący: czynnikowi obywatelskiemu pozostawiono rolę raczej reprezentacyjno-dekoracyjną.

Upośledzenie tego czynnika nie wprowadza dopiero nowa ustawa samorządowa. Proces ten rozpoczął się już oddawna. Cały szereg uprawnień, z których przed wojną korzystał samorząd, przejęło państwo; wiele dziedzin gospodarki miejskiej wyłączonych zostało z pod kompetencji władz samorządowych. Nowa ustawa samorządowa nietylko sankcjonuje ten stan rzeczy, ale idzie jeszcze dalej w ograniczeniu praw samorządu. Razem z nią traci Kraków swój odrębny statut samorządowy, którym się rządził przez kilkadziesiąt lat. Wprawdzie nowa rada miejska będzie mogła uchwalić projekt odrębnego statutu dla m. Krakowa, który ewentualnie zostanie wprowadzony w życie w drodze dekretu Prezydenta, ale musi się on mieścić w ramach nowej ustawy samorządowej, a więc z konieczności będzie posiadał wszystkie jej braki i ograniczenia.

Zmianę, jak widzimy nie na lepsze, odczuje bardzo dotkliwie nasze miasto, w którem tradycje samorządowe są niezmiernie żywe, a przywiązanie do instytucyj samorządowych niezwykle silne. Z rozkwitem samorządu m. Krakowa wiążą się takie dzieła, jak założenie Muzeum Narodowego, odbudowa Sukiennic, budowa kilkudziesięciu gmachów szkolnych, z których część gmina później ofiarowała państwu. Wiąże się dalej dzieło rozszerzenia granic Krakowa przez przyłączenie Podgórza i szeregu gmin podmiejskich, a w okresie powojennym kupno łącznie z innemi miastami małopolskiemi zagłębia węglowego w Jaworznie i wielkich kamieniołomów w Miękini. Widzimy więc z jednej strony wielką dbałość o rozwój kulturalny Krakowa, z drugiej o zapewnienie mu poważnych źródeł dochodowych, które pozwalały miastu na stały rozwój w kierunku zarówno rozbudowy urządzeń sanitarnych, higienicznych i komunikacyjnych, jak i w dziedzinie kultury, co czyniło z Krakowa w okresie przedwojennym ośrodek życia duchowego dla całej ówczesnej, podzielonej między trzy zabory, Polski.

Pod tym względem zasługi samorządu, — podkreślamy — samorządu szerokiego, opartego na czynniku obywatelskim, korzystającego z wielkiej swobody, były olbrzymie i przeszły do historji miasta, jak przeszły również nazwiska jego prezydentów: Dietla, Zyblikiewicza, Lea i Federowicza. Z każdem z tych nazwisk łączy się jakieś wielkie dzieło, dokonane dla dobra miasta i jego mieszkańców, dzięki właśnie samorządowi, wolnemu od opieki i nacisku biurokracji i pozbawionemu tej specyficznej tendencji, którą przywykliśmy nazywać duchem policyjnym. Samorząd ówczesny oparty był na zaufaniu do społeczeństwa, nowa zaś ustawa samorządowa wychodzi z innych założeń. I w tem tkwi źródło rozczarowania i zawodu, jakie jej towarzyszą.

Ale życie jest silniejsze od wszelkich ustaw, nawet najzręczniej dopasowanych do potrzeb chwilowej konjunktury. Widzieliśmy to niejednokrotnie zarówno u nas, jak i gdzieindziej. Tak samo będzie z nową ustawą samorządową, która, zwężając znacznie uprawnienia dawnego samorządu, posiada jednak jedną zaletę: kończy wreszcie z dwudziestoletniem prowizorjum w tej dziedzinie.

A. D.

## Widmo redukcji.

**Na płace urzędnicze o 50 milj. zł. mniej.**

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). Opracowany przez rząd preliminarz budżetowy **potwierdza kursujące od dłuższego czasu pogłoski o mającej nastąpić z początkiem nowego roku budżetowego znacznej redukcji urzędników.** Na uposażenia preliminowano **o 50 miljonów zł. mniej, niż w roku ubiegłym.** Ze zestawienia tego szczegółu z oświadczeniem, że postanowienie to nie ma charakteru oszczędnościowego wynika, że zaoszczędzenie tej kwoty ma być osiągnięte **tylko w drodze redukcyj personalnych.** — Związki pracowników państwowych zwo**łują posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej dla omówienia ostatnich dekretów uposażeniowych.**

## Sejm rozpoczął sesję budżetową.

Warszawa 3. 11. (Telef. wł.). **W dniu dzisiejszym rozpoczęła się sesja budżetowa Sejmu. Zainteresowanie sesją jest bardzo nikłe. Przed posiedzeniem obradowało kilka klubów. W klubie B. B. posiedzenie trwało 10 minut. Poseł Sławek oświadczył, że sanacyjny projekt konstytucji jest już niemal opracowany i za kilka dni będzie zwołane posiedzenie Klubu B. B., na którem poda się posłom do wiadomości szczegóły projektu. Prezes B. B. zwrócił członkom Klubu uwagę na odbywające się wybory samorządowe i zalecił posłom czuwanie nad rozpisanemi wyborami.**

## Ekspose premjera.

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). Na wstępie obrad sejmowych, marszałek udzielił głosu premjerowi Jędrzejewiczowi, który wygłosił obszerne ekspose.

P. premjer nakreślił najpierw obraz kryzysu gospodarczego i politycznego, który przeżywa cały świat i mówił dalej bardzo trafnie:

**Choroby ludzkości zmieniają się codziennie, a zabiegi wydają się być niekiedy**

### GORSZE OD SAMEJ CHOROBY.

Nie chcę cytować przykładów, które się zresztą same nasuwają. **Wszyscy ci lekarze nic potrafili dotychczas usunąć choroby.** Może dlatego, że próbują leczyć ból lokalnie, zapoznając niestety uniwersalny charakter cierpienia.

Punktem wyjścia zabiegów leczniczych musi być rzeczywistość obecna i gdy się widzi wysiłki wybitnych mężów stanu wszystkich niemal narodów, nie wolno tracić nadziei, że po wielu nieudanych próbach i eksperymentach zwycięży przecież zdrowy rozsądek i zrozumienie tej prostej prawdy, że **w życiu państw i narodów tak samo, jak w życiu jednostek muszą obowiązywać zasady współpracy i współdziałania, że przewaga fizyczna nie może usprawiedliwić**

### WYZYSKU POLITYCZNEGO I GOSPODARCZEGO

**w stosunku do słabszych**, wreszcie, że z istotnym układem stosunków politycznych w Europie, jako wynikiem wojny, należy się liczyć pomnąc, że **bez nowej wojny, którejby nawet życzyć sobie nie powinno, ulec on zmianie nie może.**

Z bacznego śledzenia eksperymentów życia międzynarodowego w ostatnich czasach wyłania się fakt zasadniczego znaczenia. Wytworzył się niewątpliwie **głęboki**

### KRYZYS FORM ŻYCIA MIĘDZYNARODOWEGO,

znajdując swój jaskrawy wyraz w osłabieniu tych właśnie instytucyj międzynarodowych, które dotychczas przynajmniej w Europie powszechnie uznawano. Jeżeli tak jest, to tembardziej nie możemy się zgodzić tak łatwo i bez zastrzeżeń, aby **równocześnie z formą miała być dotknięta rozmiarami kryzysu również i sama treść współżycia między narodami.** Otóż rząd polski nie może zrzec się swej aktywnej reprezentacji w twórczym realizmie roli w dziedzinie wzmocnienia i utrwalenia normalnej atmosfery politycznej. Atmosfera ta powinna być i jest koniecznym warunkiem także i **ekonomicznej** odbudowy świata. Nie mamy sił i środków na to, aby wystąpić z planem i propozycjami, mogącemi wyprowadzić Europę z obecnych trudności. Dążenie nasze i siły natomiast muszą być wystarczające, aby uchwycić środki i nadarzające się okazje dla urzeczywistnienia naszych zamierzeń konkretnych, zmierzających konsekwentnie do pogłębienia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszego Państwa. Na tych podstawach zasadniczych opiera się nasza aktywność zagraniczna.

Następnie p. premjer przeszedł do omawiania spraw **ściśle gospodarczych.**

Poprzednik mój na stanowisku szefa rządu p. premjer **Prystor** dał w swej mowie z dnia 21 marca b. r. trafną i realną ocenę sytuacji gospodarczej Polski na tle ogólnej sytuacji świata. Punktem zasadniczym tej oceny było stwierdzenie, że wśród silnych wstrząsów gospodarczych, przechodzących przez poszczególne państwa świata, Polska nie może wiązać swych nadziei z wielkiemi, generalnemi receptami ogólnej pomyślności, lecz musi **liczyć**

### TYLKO NA WŁASNE SIŁY

**oraz na skuteczność celowych, prostych środków, któremi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne.** Minionych kilka miesięcy przyniosło potwierdzenie zarówno djagnozy, jak i recepty. W ciągu tych miesięcy byliśmy świadkami braku pozytywnych rezultatów wysiłków i prób, podejmowanych na terenie międzynarodowym. Znalazło to swój wyraz w **absolutnej nikłości wyników konferencji londyńskiej,** a w związku z tem w dalszem osłabieniu nadziei na system wielkich międzynarodowych porozumień.

### PRZECIW INFLACJI.

Postępujący spadek dolara, oraz zarządzenia ochronne Niemiec, **nie przyczyniły się do wytworzenia atmosfery stabilizacji oraz wzrostu zaufania gospodarczego na rynkach światowych.** W tych warunkach nie brak było głosów, doradzających, aby Polska poszła za przykładem niektórych gospodarczo silniejszych państw i zeszła z dotychczasowej wewnętrznej stabilizacji na bezdroże sztucznego podniecenia życia gospodarczego przez środki, wygodne może z punktu widzenia chwili, niebezpieczne jednak zwłaszcza dla nas z perspektywy skutków dnia jutrzejszego. **Rząd mój,** podobnie, jak wszystkie rządy ostatnich kilku lat kryzysu, **jest zdecydowanie przeciwny wszelkim tego rodzaju metodom.**

Zbyt świeżo mamy w pamięci doświadczenia pierwszych lat naszej niepodległości i zbyt dobrze wiemy, że czynnik zaufania do stabilizacji gospodarczej świata jest u nas po 15 latach odzyskania niepodległości wciąż jeszcze jednym z ważnych czynników stabilizacji sił i ładu wewnętrznego. Zdecydowani jesteśmy nadal prowadzić Państwo po jedynie pewnej i bezpiecznej drodze **łamania trudności gospodarczych rzetelnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa** i nie odsuwania ich w przyszłość bliżej nieznaną, co prowadziłoby do narzucenia tej przyszłości ciężarów, któreby mogły w pewnym momencie spaść na państwo przytłaczającym je brzemieniem. Zbyt wierzymy w zdrowe warunki, w lepszą przyszłość gospodarczą Polski, abyśmy mieli wybierać drogę niepewną i ryzykowną. Zasadniczym punktem naszej polityki jest i pozostanie utrzymanie równowagi budżetowej.

(Ciąg dalszy na str. 7-mej).

### ROKOWANIA Z ŁOTWĄ.

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). W sali Konferencyjnej Ministerstwa Op. Społ. rozpoczęły się **rokowania z delegacją łotewską** w sprawie uregulowania **wzajemnych stosunków w dziedzinie opieki społecznej.**

# O czem piszą inni?..

## Sanacyjna młodzież przeciw profesorom

Wychodzący we Lwowie „Zryw“ (nowotwór powstały wbrew duchowi języka polskiego), organ „Legjonu Młodych“, teraz na początku roku akademickiego atakuje profesorów:

„W dobie — pisze — daleko idącej ingerencji państwa we wszelkie przejawy życia społecznego i publicznego wyższe uczelnie nie mogły pozostać wyjątkiem. Państwo utrzymując wyższe uczelnie, łożąc na nie miljony rocznie, musi mieć kontrolę najdokładniejszą nad tem i wpływ na to, w jaki sposób pieniądze są zużywane. Zwłaszcza, że **profesorowie wyższych uczelni niejednokrotnie zapominali o swem powołaniu i zadaniach i stojąc na wyżynie urzędowej „elity“ umysłowej, nadużyli swych stanowisk do walki politycznej na rzecz partji.** Wspomnieć wystarczy choć jeden charakterystyczny fakt. Widzieliśmy dwukrotnie w dziejach Polski Odrodzonej **zorganizowany pochód tog i biretów.** Raz pod sztandarem protestu brzeskiego, drugi raz, gdy poczuli się zagrożeni w swych przywilejach projektem nowej ustawy. Były jednak inne ważniejsze chwile kiedy elita intelektualna narodu winna była odezwać się głośno Nie widzieliśmy protestującego pochodu tog i biretów, gdy zamordowano Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej! Długo — bardzo długo możnaby snuć listę przewin władz uczelnianych i profesorów, która częściowo drogę nowej ustawie usłała. Każdy, kto dobrze zna stosunki i ludzi wyższych uczelni, wymienić potrafi przywary funkcjonowania administracyj uczelnianych, przykłady na to, że w tym dawnym „najlepszym“ systemie wślizgiwały się niejednokrotnie na katedry miernoty, że w cieniu przywilejów nierzadko hodowano nieróbstwo“.

Wmawianie w świat profesorski jakiegoś **solidaryzowania się z zamordowaniem ś. p. Prez. Narutowicza jest niską obelgą. Jak całe zdrowe moralnie społeczeństwo, tak i profesorowie potępiali wówczas zbrodnię, a że swego oburzenia nie manifestowali żadnym „pochodem tog“, to „Zryw“ powinien wiedzieć, dlaczego? Dlatego, że — wówczas sąd wkroczył, zbrodnię ukarał i sprawiedliwość chwilowo zdeptana zaczęła na nowo królować!** Resztę niech sobie „Zryw“ dośpiewa...

## Żyd usprawiedliwia antysemityzm.

Berliński korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi o pojawieniu się ciekawej książki rabina berlińskiego, p. Prinza, na temat kwestji żydowskiej dzisiaj... P. Prinz stwierdza bankructwo „emancypacji“ żydów. „Emancypacja“ ta pchnęła żydów do mieszania się w sprawy państw aryjskich, co wywołuje dziś reakcję narodowo obudzonych społeczeństw.

„Zajmowanie (przez żydów) — pisze p. Prinz — publicznych urzędów państwowych, które dziwiło i obrażało naród, pełne temperamentu dyskusje o rzeczach, które naród (aryjski) odczuwał jako prawdziwe i święte, wolność mieszania się (Mitredendürfen), którą szerokie masy oceniały jako wynoszenie się (Ueberheblichkeit), uważało wielu żydów jako ponowne potwierdzenie ich emancypacji. Gdyby otworzyli oczy i spojrzeli w naród, zamiast rezonować o wrzasku antysemickim (Radauantisemitismus), gdyby posłuchali tam, gdzie naród naprawdę żyje, po wsiach, po fabrykach i ulicy, zamiast mówić o antysemityźmie ulicznym (Gassenantisemitismus) — wtedy zrozumieliby prawdziwą sytuację“.

„Koniec liberalnego państwa — czytamy dalej — musi pociągnąć za sobą koniec liberalnego zagadnienia żydowskiego.... Szansa liberalizmu jest przegrana. Jedyna polityczna forma życiowa, która dążyła do poparcia asymilacji żydowskiej, runęła. Rozwój od związku ludzi oświecających (Menschenbund der Aufklärer) do dzisiejszego Związku Narodów (Völkerbund) zawiera w sobie zasadę rozwoju od pojęcia ludzkości do pojęcia narodu... Znalazła ona ostatnie i najsilniejsze sformułowanie w odwróceniu się od internacjonalizmu... Pojęcie narodu jako prawdziwej i naturalnej podstawy wszystkich rozwojów w kulturze, gospodarce i polityce zastępuje (löst ab) ustalone przez rewolucję francuską pojęcie ludzkości i stanowi bez wątpienia podstawy nowego obrazu świata“.

## Anglja wobec Niemiec Hitlera.

Pos. Stroński zajmuje się w „Kurjerze Warszawskim“ stosunkiem Anglji do spraw Europy w związku z przewrotem Hitlera. I stwierdza odwrót Anglji od Niemiec.

„Zupełnie odosobniony — pisze wśród mnóstwa wystąpień, był głos b. przywódcy „Labour Party“, dziś Lorda Snowden'a, który w „Sunday Chronicle“ z 22-go ub. m., **zgodnie ze swem usposobieniem, skłonnem** do przekory, wywodził, że Niemcy słusznie mogą się uważać za pokrzywdzone.

Nawet p. Ramsay Mac Donald, którego stanowisko na czele rządu, opartego o większość zachowawczą, coraz trudniej się utrzymuje, zapraszając Niemcy w umowie w Crawley z 23 ub. m. z powrotem do Genewy, właściwie tylko uwydatniał ich odpowiedzialność za to, co będzie dalej.

Chwilowy popłoch wywołał zupełnie nieoczekiwany wynik wyborów uzupełniających w londyńskim okręgu East Fulham 25-go ub. m., gdzie zwyciężył przeciw zachowawcy kandydat Labour Party, powołując się na niepowodzenie rozbrojeniowe w Genewie i mówiąc:

— My, socjaliści, chcemy pokoju i rozbrojenia, a rząd obecny z większością zachowawczą doprowadził do rozbicia w Genewie.

Posypały się do kilku okręgów, gdzie także mają być (już się odbyły. Przyp. „Gł. N.“), wybory uzupełniające, objaśnienia m. in. ze strony p. Baldwin'a, wykazujące, że polityka rządu wobec Niemiec nie mogła być inna“.

Antyniemieckie nastawienie w Anglji widać na razie tylko w pewnych kołach partji konserwatywnej: np. konserwatywny dziennik „Morning Post“ ujawnia dziwną miękkość w stosunku do Niemiec. **Dużo zaś germanofilskich nastrojów jest w „Partji Pracy“,** która — jak brzmią telegramy — odnosi zwycięstwa przy wyborach uzupełniających.

# Litwinow w drodze do Waszyngtonu.

Rosja Sowiecka skwapliwie skorzystała z zaproszenia do rokowań, jakie wysłał Roosevelt. Litwinow natychmiast rozpoczął podróż i już wkrótce wyląduje w Ameryce.

Pośpiech Sowietów tłumaczy się trudnem położeniem gospodarczem „czerwonego raju“. Kreml poszukuje nagwałt nowych kredytów. Nie uznaje starych, przedwojennych długów carskiej Rosji, ale swoje własne musi uznawać. A dochodzą one do poważnej sumy. Z początkiem 1932 r. długi sowieckie, zaciągnięte w krajach kapitalistycznych obliczano na pół miljarda dolarów. Połowa tych kredytów przypada na Niemcy. Były to należytości za towary pobrane na kredyt.

W latach 1932 i 1933 Rosja spłaciła część tych kredytów, ale zaciągnęła nowe tak, iż wciąż jest zależna od „gnijącego świata burżujskiego“. Kredyty możnaby spłacić, gdyby wywóz odpowiednio przewyższał przywóz Ale fantastyczne plany gospodarcze okazały się nierealnemi i wobec tego Kreml musi szukać nowych wierzycieli. W Niemczech trudno już uzyskać kredyty. Rząd Hitlera nie okazuje Rosji żadnej specjalnej życzliwości, a zresztą i Rosja nie ma ochoty zacieśniać swych stosunków z tym krajem.

W tem położeniu bolszewicy zwrócili swe oczy ku Waszyngtonowi. Na konferencji ekonomicznej w Londynie Litwinow oświadczył, że Rosja chce zakupić za 1 miljard dolarów surowców i maszyn dla swego przemysłu. Tem oświadczeniem zainteresowali się Amerykanie i po pewnym namyśle Roosevelt wysłał w dniu 21 października list do Kalinina.

Za kilka dni rozpoczną się w waszyngtońskim Białym Domu pierwsze rozmowy. P. Litwinow będzie miał kilka twardych orzechów do zgryzienia. Pretensje amerykańskie wynoszą około 800 miljonów dolarów. Połowę z tego stanowią przedwojenne pożyczki przyznane Rosji, drugą połowę pretensje obywateli amerykańskich i prywatnych banków. Obecnie Rosja nie jest w stanie zapłacić ani części tych długów, a wykluczonem jest, by Stany Zjednoczone zgodziły się na przekreślenie wszystkich swych pretensyj. Ponadto Sowiety występują w roli bogatego kupca, chcącego zakupić maszyn i surowców jeśli nie za 1 miljard, to przynajmniej za paręset miljonów dolarów. Ale sumę potrzebną chcą... pożyczyć w Ameryce. Innemi słowy chcą swój dług jeszcze bardziej powiększyć.

W tej sprawie trudno będzie dojść do porozumienia. Jedynie w sprawie polityki wobec Japonji oba mocarstwa łatwo uzgodnią swe poglądy.

# Na ostrzu miecza.

Nasz współpracownik w zakresie spraw ruskich nadsyła nam następujące uwagi:

W ostatnich tygodniach byliśmy świadkami wzmożonej działalności O. U. N. W samym Lwowie w październiku rozległy się trzykrotnie strzały konspiratorów (nieudały zamach na kuratora, zabójstwo w konsulacie sowieckim, krwawa demonstracja przed województwem). Równocześnie w kraju odbywają się szkolne sabotaże. Być może, że po ujawnieniu bagna moralnego w łonie organizacji, O. U. N. chce wzmożoną działalnością zrehabilitować się w oczach swych członków, a równocześnie zaznaczyć, że nie da się z raz obranej drogi sprowadzić ni represjami władz państwowych, ni krytycznemi głosami swego społeczeństwa.

Atmosfera staje się wskutek tego wysoce naprężona. **Rozpoczyna się walka bezwzględna.** Z jednej strony są zamachy, z drugiej narazie tylko aresztowania i nagłe sądy. Sytuacja jest niemiłą dla obu społeczeństw, boć i Rusini rozumieją, że atmosfera walki nie sprzyja ich pracy pozytywnej i kulturalno-gospodarczej. W walce tej zwyciężyć muszą czynniki państwowe. Sfanatyzowana młodzież spiskująca swem hasłem „wse abo niszczo“ doprowadzić może rzeczywiście do tego, że trzeba będzie Rusinom powiedzieć: „niszczo!“

Rozumie to i „Diło“, które w numerze z d. 2 listopada br. zastanawia się nad tą kwestją. Stawia ono przesłanki słuszne, nie umie tylko z nich wyciągnąć właściwych wniosków. — Stwierdziwszy bowiem fakt wzmożonej działalności O. U. N. i fakt, że **wzmożona ta walka uniemożliwi Rusinom pozytywną pracę organizacyjną,** pisze dalej:

„...Rozstrzygającym momentem dla układu krajowych stosunków i dla ukraińskiego obywatelskiego życia nie jest sama walka. — O. U. N. z ukraińskiej strony a czynników bezpieczeństwa z polskiej. Rozstrzygającym jest sposób, w jaki do tej walki jest wciągnięte całe ukraińskie społeczeństwo, albo jeszcze wyraźniej: sposób, w jaki na działalność OUN reaguje polski świat polityczny...

...Polska strona domaga się „samoczynnej ukraińskiej akcji, która przeciwstawiłaby się psychice teroru“ i „umiałaby wyrwać młodzież z pod wpływów jej niepoczytalnych uwodzicieli“...

...Prawda jest całkiem gdzieindziej: ukraińskie obywatelstwo nie ma z występami podziemia nic wspólnego i przez te występy ponosi dojmujące szkody. Ale zlikwidować podziemia ono nie ma mocy, bo nie od niego zależy likwidacja przyczyn, wskutek których podziemie powstało, i tego psychologicznego podłoża, jakie ono dla swoich korzyści wyzyskuje...

...Klucz do sytuacji znajduje się nie w ukraińskich, lecz w polskich rękach. Zmiany nastrojów wśród młodzieży żadna ukraińska akcja nie sprowadzi. Przeciwnie — ona może te nastroje tylko zaostrzyć...“

Zatem z właściwych przesłanek wysnuło „Diło“ niewłaściwy wniosek: **niech walkę zlikwidują Polacy, spełniając ukraińskie żądania.**

Zastanówmy się nad tem. Obie strony życzą sobie zlikwidowania walki, lecz ta strona, która walkę rozpoczęła, nie chce broni złożyć. To już dużo mówi. Dalej: **żąda się ustępstw z polskiej strony „nie dając wzamian nawet gwarancji spokoju ze strony przeciwnej.** Bo jeżeli — jak samo „Diło“ twierdzi — ruscy politycy nie mają wpływu na sfery konspiracyjne, to czem nam zagwarantują, że za cenę nawet autonomji osiągniemy zlikwidowanie działalności OUN? Trzeźwa logika mówi właśnie co innego. — Wprawdzie „Diło“ przyznaje, że pomiędzy dwoma ekstremami: „wse abo niszczo“ istnieje jeszcze duża przestrzeń „dijapazon“, ale nie uznaje tego konspirująca młódź ukraińska, ona przecież prowadzi walkę nie tylko z nami, ale i ze zwolennikami „dijapazonu“ w obozie ukraińskim.

Jeżeli zatem społeczeństwo ruskie nie czuje się na siłach opanować swoją młodzież, nauczyć ją trzeźwego myślenia i pozytywnej pracy, to **musi się do tego zabrać władza polska** w imię państwowej racji stanu. Krwawych awantur cierpieć nie możemy. Trzeba się będzie przekonać, jakie uczucie jest wśród młodzieży ukraińskiej silniejsze: nienawiść do Polaków, czy miłość swego narodu.

**Fr. Bl.**

# O utrzymanie katedy prof. Kota.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Deklaruję niniejszem procenty od mego udziału w Pożyczce Narodowej, jako składkę na fundusz potrzebny dla utrzymania katedry historji kultury polskiej prof. St. Kota.

400 takich zgłoszeń (30 zł.) wystarcza na utrzymanie tej katedry przez 10 lat.

800 — zabezpiecza jej byt na zawsze.

Jeden z czytelników artykułu ks. T. Bednarczyka T. J.

# Znów ataki na „krwawiącą granicę“

## Göering agituje na Śląsku Opolskim.

Niezbyt dawno pisaliśmy o wywiadach Hitlera i Goebbelsa, którzy wyrazili nadzieję, że Niemcom uda się odebrać Pomorze w drodze układów. Na te oburzające przypuszczenia nie dano dotąd ze strony Polski odpowiedniej odpowiedzi. To też drażniące wystąpienia mnożą się. Być może, że nie dąży się do świadomego prowokowania Polski. Poprostu z przyzwyczajenia mówi się o „krwawiącej granicy“ i odzyskaniu straconych obszarów. Ale my musimy żądać, by się Niemcy od tego odzwyczaili, by przynajmniej oficjalni przedstawiciele Rzeszy nie atakowali Polski. Nawet podczas wyborów nie wszystko uchodzi. Rzecz zrozumiała, że przywódcy hitlerowscy jeżdżą na koniku patrjotycznym, ale z tego nie wynika, byśmy mieli cierpliwie słuchać antypolskich przemówień.

W kampanji przedwyborczej biorą udział wszyscy przywódcy hitlerowscy. Pruski premjer Goering agitował na Śląsku Opolskim, niedaleko granicy. Biuro Wolffa opisując jego podróż używa zwrotów „krwawiąca granica“ i „szaleństwo wykreślonych granic“.

Na wielkim wiecu w Pytomiu Goering oświadczył:

„W dniu 12 listopada chcemy zmyć hańbę z 9 listopada 1918 r. (data rewolucji. Uw. Red.) i przywrócić honor Niemcom. Europa nie zazna spokoju, dopóki go nie będzie miało serce Europy. Wódz nasz oświadczył całemu światu, że chcemy pokoju i gotowi jesteśmy złożyć dla niego ofiarę, ale **jedno stoi wyżej niż pokój: to honor. Wy w tem mieście, które wdziera się w inny kraj, powinniście wiedzieć, że jest ono forpocztą wprawdzie, ale nie placówką straconą.** Macie wiedzieć, że nie jesteście sami, wiedzieć, że **jest to święta ziemia niemiecka, za którą stoi siła i solidarność całego narodu“.**

Goering jest byłym oficerem i zna dobrze język wojskowy. Powinien był powiedzieć że Bytom jest — w sensie politycznym — niemiecka arjergardą, osłaniająca odwrót żywiołu germańskiego cofającego się skutkiem przegranej wojny z ziem słowiańskich. Nie jest placówką straconą, bo Polska nie ma planów zaborczych, ale z drugiej strony nie może być uważany za awangardę ani forpocztę, mającą ułatwić polityczną ekspansję Niemiec.

# Ideologja „Legjonu Młodych“.

W przeglądzie prasy podajemy wyjątek z artykułu **„Zrywu“** (lwowskiego organu „Legjonu Młodych“). Warto jednak jeszcze nieco miejsca poświęcić temu pismu, nie ze względu na samo pismo (redagowane lichą polszczyzną i płytkie), ale ze względu na **organizację, której służy, a która obecnie wysuwa się na plan pierwszy w obozie młodej sanacji,** dzięki krystalizującej się coraz bardziej ideologji „Legjonu Młodych“. Z wielu stron kraju otrzymujemy wiadomości o wzmożeniu akcji „Legjonu Młodych“, o różnych parodjowych nieraz „kursach“, zjazdach i t. p. na których główną uwagę budzi formułowanie „ideologji“.

W „Zrywie“ znajdujemy szereg ciekawych wynurzeń na temat tej ideologji. Cechuje ją naprzód **niechęć do „tradycji“**, a natomiast pewna sympatja dla komunizmu.

„Jeśli dzisiejszy dzień młodzieży polskiej — pisze „Zryw“ — dla przyszłych wzmagań ma być tradycja — to marną ona (tradycja) będzie Budować ją trzeba, choćby zapał jednego był herezją, a **prawda zagadnień — komunizmem“.**

A więc — choćby nasza działalność okazała się komunizmem!

Na temat przyszłego ustroju społecznego pisze „Zryw“, że — w nim **„pracodawcą jedynym będzie państwo“...** Jak w Rosji bolszewickiej...

W sprawie nowego ustroju państwa polskiego „Zryw“ stawia m. in. następujący postulat:

**„Zniesienie trójdzielności władz** (ustawodawcza, wykonawcza, sądowa), **a wprowadzenie systemu dwójdzielności rządów elity, której część kieruje polityką w ścisłem słowa tego znaczeniu** (obrona, wychowanie, porządek, sprawiedliwość), **część zaś wraz z siecią związków gospodarczo-społecznych prowadzi gospodarkę kraju“.**

„Legjon Młodych“ jest — jak otwarcie mówi — „antyklerykalny“. W myśl tej „ideologji“ „Zryw“ atakuje nasze władze kościelne. W sprawozdaniu z emigracji polskiej w Belgji, pisze:

„Że „flumski“ (tj. flamandzki) paroch będzie na zebraniu „Różańca“ tłumaczyć w łamanej polszczyźnie istotę „Strzelców“ jako bezbożników — nikt tego do serca nie bierze. Bo jednego z nich zbuntuje swojemi informacjami biskup Sapieha, inny na rozkaz Watykanu pojedzie do Małopolski, ażeby jątrzyć przeciw Polsce Ukraińców“.

Takiemi insynuacjami usiłuje „Zryw“ podtrzymać „antyklerykalny“ nastrój w szeregach „Legjonu Młodych“. **„Antyklerykalizm“ bowiem stanowi jeden z najważniejszych punktów w ideologji „L. M.“. Taksamo, jak — komunizm!**

# Na ziemiach Rzplitej.

## Lwów na grobach lwowskich Orląt.

We środę popołudniu odbyła się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczystość oddania hołdu prochom lwowskich Orląt. Na cmentarz przybyły delegacje, oddziały Zw. Obrońców Lwowa, Sokołów, Hallerczyków, kadetów, oficerów rezerwy, przedstawicieli władz, wojskowości i nieprzejrzane tłumy publiczności. Po odegraniu hymnu „Boże coś Polskę“, wygłoszeniu zbiorowej deklamacji i odśpiewaniu szeregu pieśni przez połączone chóry lwowskie, gen. Popowicz złożył wieniec. Manifestację zakończył capstrzyk. Przedpołudniem na grobach weteranów z 1831 i 1863 r., oraz na grobie gen. Rozwadowskiego delegacje złożyły wieńce.

## Podpalenie osady bryg. Mączyńskiego.

W nocy z 31 października na 1 listopada zbrodnicze ręce podpaliły zabudowania gospodarcze, należące do osady brygadjera Czesława Mączyńskiego, a położone w Wierzbowie w **powiecie brzeżańskim.** Ogień podłożono pod stertę zboża. Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze i tegoroczne zbiory. Podpalacze dokonali swego czynu mimo, iż we wsi i na drogach rozstawione były straże.

Podkreślić należy, że w nocy z 31 października na 1 listopada w r. 1918, a więc przed 15 laty brygadjer Mączyński objął komendę Obrony Lwowa.

## Dlaczego wstrzymano djety posłom Witosowi i Kiernikowi?

W związku ze wstrzymaniem djet byłym posłom Witosowi i Kiernikowi w Warszawie twierdzi się, że ministerstwo spraw wewnętrznych uważa, iż istnieje uzasadniona obawa, że wogóle więcej do parlamentu nie wrócą. Stąd właśnie wstrzymanie wypłaty djet.

Co się tyczy pos. Liebermanna, to znajduje się on w Paryżu za **normalnym paszportem zagranicznym** i będzie tam pracować przy egzekutywie międzynarodówki socjalistycznej, jako przedstawiciel PPS. Wreszcie pos. Prager, który również za paszportem bawi we Francji. ma tam pozostać i wykładać we francuskiej szkole nauk politycznych w Paryżu.

## 25-lecie Związku Księgarzy Polskich.

W dniu 26 bm. odbędzie się w Warszawie uroczystość jubileuszu 25-lecia istnienia Związku Księgarzy Polskich. Uroczystość ta odbędzie się w gmachu Stowarzyszenia Techników w obecności przedstawicieli władz państwowych, organizacyj społecznych, instytucyj naukowych itd. W przededniu odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku, na którem rozważany będzie szereg aktualnych spraw księgarstwa polskiego. m. in. zaś ustanowiona zostanie złota odznaka honorowa za zasługi na polu szerzenia czytelnictwa. Z okazji jubileuszu Zw. Księgarzy Polskich organizuje zbiórkę książek dla bibljotek świetlicowych Związku Polaków w Gdańsku.

## Doniosły wynalazek na wypadek wojny gazowej.

Jeden z łódzkich przemysłowców dokonał wynalazku, polegającego na tem, że **przez zabezpieczenie okien i drzwi watą, przesyconą specjalnemi substancjami chemicznemi, bakterjologicznemi i gazochłonnemi każde mieszkanie staje się całkowicie izolowane** na wypadek niebezpieczeństwa ataku lotniczego. Wynalazek został opatentowany. Wynalazek ma również i zwykłe właściwości praktyczne, jest bowiem zabezpieczeniem przed chłodem i wilgocią, wobec czego omawiana wata znajdzie się w sprzedaży już obecnie. L. O. P. P., doceniając powagę wynalazku. zawarła z wynalazcą umowę, na mocy której LOPP zaopatrzy watę gazochłonną we własne banderole i będzie pobierała pewną część ceny sprzedażnej dla siebie.

## Ponowny strajk w Borysławiu.

We czwartek rozpoczął się ponownie strajk w kopalni wosku ziemnego spółki akcyjnej w „Borysław“ w Borysławiu. **54 górników,** stanowiących pierwszą zmianę, po ukończeniu pracy nie wyjechało na powierzchnię. Powodem rozpoczęcia strajku jest wiadomość, która przedostała się do pracowników tego przedsiębiorstwa, że **zarząd kopalni zamierza z dniem 5 bm. wstrzymać pracę w kopalni,** wskutek czego straciłoby zajęcie 170 górników.

---

51 OSÓB ZGINĘŁO TRAGICZNĄ ŚMIERCIĄ W PAŹDZIERNIKU. W ubiegłym miesiącu w Warszawie targnęło się na życie 136 osób, w tej liczbie **33 z wynikiem śmiertelnym,** tj. zmarły na miejscu, lub w szpitalach. **Wskutek wypadków samochodowych lub motocyklowych** zginęły 3 osoby, rannych zaś było 76. **tramwajowych** — 1 osoba zabita i 19 rannych, **kolejowych** — 3 osoby zabite i 5 rannych. Przy pracy śmierć poniosły 2 osoby. — Ofiarą nieostrożności **wskutek zatrucia gazem,** poparzenia itp. padło 5 osób. Wozy, dorożki, furgony, rowery itp. pojazdy przejechały 41 osób. Zabójstw i **morderstw dokonano 4.** — Ogólem w październiku zginęło tragiczną śmiercią 51 osób.

OTRUŁ SIĘ, GDYŻ NIE PRZYJĘTO GO DO WOJSKA. Na terenie dawnego cywilnego portu lotniczego w Warszawie otruł się esencją octową jakiś młody człowiek. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że zmarłym jest 18-letni K. Janiszek. Janiszek chciał zostać lotnikiem. W czerwcu br. złożył podanie do Min. Spraw Wojskowych o przyjęcie go do wojska na lotnika, jednak nie przyjęto go ze względu na kalectwo. Janiszek tak się tem przejął, że od tego czasu opanowała go melancholja i niepokój, które doprowadziły go wreszcie do samobójstwa.

# Spuścizna Alberta Calmette.

Zmarły przed kilku dniami wielki bakterjolog francuski **prof. dr. Leon Karol Albert Calmette,** godny następca swego genjalnego poprzednika **Pasteura,** pozostawił bardzo bogatą spuściznę naukową. Najcenniejszą bodaj jego pracą w tej dziedzinie jest **szczepionka przeciwgruźlicza,** którą Calmette sporządził wraz ze swym kolegą **prof. Guerin.**

Pracę nad tą szczepionką rozpoczęli obaj uczeni **w r. 1908.** Szczepienie przeciw jakiejkolwiek chorobie zakaźnej, np. ospie, polega na wprowadzeniu do ustroju człowieka zdrowego odpowiednio **osłabionych zarazków** danej choroby. przez co w ustroju szczepionego zjawiają się **ciała odpornościowe,** ułatwiające mu walkę z mikrobami w razie zakażenia się niemi. Dzięki tej odporności człowiek szczepiony nie zapada na chorobę. przeciw której był szczepiony. nawet w czasie epidemji. Ponieważ do szczepienia używa się zarazków o zmniejszonej zjadliwości. Calmette i Guerin skierowali swe wysiłki głównie w tym kierunku.

Rozwiązanie tego problemu nastręczało wielkie trudności. gdyż **zarazek gruźlicy otoczony jest trudno rozpuszczalnym płaszczem tłuszczu.** Profesorom Calmette i Guerin udało się pokonać te trudności dopiero **po 13 latach żmudnej pracy laboratoryjnej.** Hodowali oni przez ten czas zarazki gruźlicy **w cieplarce, na pożywce złożonej z ziemniaków z dodatkiem żółci.** Prątek gruźliczy, wyhodowany przez Calmette i Guerin. pozbawiony swej siły chorobo-twórczej. **został użyty po raz pierwszy do szczepienia przez dr. Weill-Halle w r. 1921.** Upłynęło jednak lat trzy. nim szczepienie to zostało rozpowszechnione.

Szczepienie przeciwgruźlicze preparatem Calmette-Guerin. noszącym nazwę Bacilius Calmette-Guerin. inaczej w skróceniu B. C. G.. skuteczne jest przedewszystkiem u tych osób. które **z prątkiem gruźliczym jeszcze się nie zetknęły.** W dobie dzisiejszej takiemi szczęśliwemi istotami są tylko **niemowlęta,** to też one w pierwszym rzędzie poddawane są szczepieniu. Szczepionkę podaje się dzieciom w mleku lub słodzonej wodzie 6.8 i 10 dnia po urodzeniu. poczem wskazane jest. by **przez miesiąc przebywały zdala od osób chorych na gruźlicę.** Po miesiącu niemowlęta są odporne na gruźlicę i nie zachodzi obawa. że ulegną zakażeniu. Twórcy szczepionki radzą powtórzyć szczepionkę **w 5 i 15 roku życia dziecka.** Twierdzą oni pozatem. że szczepionka nie skutkuje u ludzi chorujących na gruźlicę. Mimo to w niektórych krajach wstrzykuje się ją takim chorym z dobrym podobno skutkiem.

Szczepienie przeciwgruźlicze dzieci stosuje przedewszystkiem **Francja,** w której miesięcznie poddaje się temu zabiegowi **11 tysięcy noworodków Szczepionkę przygotowuje tam osobiście prof. Guerin.** Liczba zaszczepionych w tym kraju wynosi od r. 1924 po dziś dzień przeszło **pół miliona dzieci.** Równie popularnem jest szczepienie preparatem B. C. G. w **Rumunji. W Polsce wyrabia szczepionkę wielkich Francuzów, Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie. Stosowanie jej nie jest odpowiednio rozpowszechnione wskutek sceptycyzmu wielu lekarzy.** Otrzymane jednak do tej pory wyniki każą przypuszczać. że **powszechne stosowanie szczepionki B. C. G. spowodowałoby zniknięcie gruźlicy z powierzchni ziemi w przeciągu kilkudziesięciu lat.** ak.

---

## Sztokholm w stulecie urodzin Nobla



W Sztokholmie odbyły się w tych dniach uroczyste obchody w związku z setną rocznicą urodzin Alfreda Nobla, wynalazcy dynamitu a zarazem fundatora znanej w całym świecie nagrody. Na zdjęciu: dr. Haltström, sekretarz szwedzkiej Akademji w Sztokholmie składa wieniec na grobie Nobla.



**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.**

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**



# Z całego świata.

## Ku zjednoczeniu emigracji polskiej we Francji.

W ub. niedzielę w Lens we Francji toczyły się obrady największej organizacji emigracji polskiej. „Zjednoczenia Towarzystw Katolickich we Francji“ W zjeździe wzięło udział 64 delegatów. W czasie obrad podkreślono rozbicie w Centralnym Komitecie Polaków i potrzebę współpracy. W rezultacie uchwalono rezolucje, podkreślające dążenie do zjednoczenia całej emigracji. Delegaci przytem upoważnili zarząd Zjednoczenia. do nawiązania porozumienia z organizacją, która się tworzy pod hasłem zjednoczenia całej emigracji. Postawiono jednak zastrzeżenie. by katolicki program Zjednoczenia, który obejmuje działalność wśród emigracji górniczej, rolniczej. wśród niewiast, młodzieży i dzieci, w niczem nie został skrępowany, ani uszczuplony.

## Cmentarz i muzeum ofiar Tatr.

Niedawno bawiła w Tatrach specjalna komisja czeska, która miała za zadanie wynalezienie dogodnego miejsca dla założenia cmentarza i muzeum ofiar Tatr. Komisja obliczyła, że **od r. 1919 zginęło w Tatrach 70-ciu narciarzy i taterników.** Kości niektórych ofiar znaleziono dopiero po wielu latach w miejscach niedostępnych. Zwłoki innych ofiar nie zostały wogóle znalezione. **Cmentarz i muzeum ma powstać pod Osterwą** koło Popradskiego jeziora. Otwarcie i poświęcenie nastąpi w lipcu przyszłego roku.



NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE ZBIÓR MONET RZYMSKICH. Staraniem Instytutu studjów rzymskich powstanie w najbliższym czasie w stolicy Włoch specjalny zbiór monet z okresu Rzeczypospolitej i Cesarstwa. Będzie to największy w świecie zbiór numiznatyczny monet rzymskich.

PRZEBUDOWA MIAST W ANGLJI. Rząd angielski podjął ostatnio wielką akcję przebudowy miast i osiedli. Program na najbliższe pięciolecie przewiduje **zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic,** nieodpowiadających warunkom, higjenicznym. Na ten cel rząd przeznaczył sumę 95 miljonów funtów szterlingów. Wykonanie tego programu zapewni pracę około 60.000 robotników budowlanych.

# Sztuka.

## Sukces artystów krakowskich w „Zachęcie“.

W ostatnim miesiącu gościło warszawskie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, „Zachęta“, grupę krakowskich artystów-plastyków „Dziewięciu“, w skład której wchodzą: Adam Bunsch, Teodor Grott, Bogusław Serwin, Marcin Samlicki, Wlastimil Hofman, J. Fedkowicz, Tadeusz Seweryn, W. Detke i St. Popławski. Wystawa prac tej grupy artystów, uprawiających kulturalną sztukę, była bardzo szczęśliwem rozpoczęciem sezonu artystycznego w Warszawie i wywołała wielkie zainteresowanie i uznanie u publiczności i u znawców. Krytycy wszystkich pism warszawskich poświęcili ocenie prac naszych artystów obszerne i nader pochlebne uwagi. I tak np. prof. Władysław Skoczylas rzeczowo i z uznaniem podkreślił zalety i bogaty dorobek grupy, a taki np. wytrawny krytyk „Kurjera Warszawskiego“. Jan Kleczyński tak np. pisze o Grocie, który dał największą ilość prac i którego talent wszedł w okres dojrzałości twórczej, osiągając w akwarelach zwłaszcza mistrzowskie pociągnięcia. — „Dojrzały artysta, T. Grott, dał nowe próby swej mocnej kolorystyki i opanowanej umiejętności malowania w aktach i kwiatach. Tworzy rzeczy żywe, trudne w samem założeniu rysunkowem, doskonale rozwiązanem“. „W pejzażach cechuje go dystynkcja“.

Wszyscy członkowie grupy nadesłali obrazy o wyższej wartości artystycznej, jak np. Tadeusz Seweryn, wykwintny i gobelinowy jak zawsze w kolorze, Serwin utrzymujący się na poziomie i pokrewny mu M. Samlicki. Krytyka warszawska z uznaniem podnosi, że grupę „Dziewięciu“ cechuje przedewszystkiem prostota, kompozycyjny realizm, unikanie nadużyć ekspresjonistycznych, spokój w układzie i kolorystyce i dość rzadka dziś zaleta u malarzy, że członkowie tego zrzeszenia obok koloru kładą nacisk i na formę. Te formistyczne założenia w prawdziwem i najlepszem znaczeniu tego słowa, były zapewne powodem, że wymienieni artyści zgrupowali się około znakomitego Wlastimila Hofmana, który tak wielki nacisk kładzie na doskonałość formy w swych dziełach. Jego „Śmieciarze“, obraz o monumentalnych walorach, który zwracał powszechną uwagę na P. W. K. przed paru laty, i kilka innych obrazów o wszystkich cechach twórczych tego znakomitego artysty, który w ostatniej fazie swej twórczości przeszedł nową ewolucję, były prawdziwą rewelacją wystawy.

W rzeźbach St. Popławskiego, jednego z najwybitniejszych naszych rzeźbiarzy, dopatrują się krytycy gestów artystów Odrodzenia.

S. M. M.

# Od Wydawnictwa.

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za**

**listopad**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**



## „Koń trojański“ na wystawie irlandzkiej.



W stolicy Irlandji, Dublinie, rozpoczęły się obecnie ciągnienia słynnej loterji „Irish sweepstake“. Do propagandy tej loterji używa się każdym razem innego motywu. W tym roku symbolem jest drewniany koń, którego Grecy użyli do podstępnego zdobycia Troji. Motyw ten złączony jest z loterją o tyle, że loterja wiąże się przy pomocy skomplikowanego klucza szans z wielkiemi angielskiemi wyścigami konn-emi. — Rycina nasza przedstawia olbrzymiego konia, ciągnionego przez ulice Dublina przez „przez greckie niewolnice“.

# Sport.

## Niemcy chcą grać z Polską.

Niemiecki związek piłki nożnej zwrócił się do polskich władz piłkarskich z popozycją rozegrania międzynarodowego spotkania Niemcy—Polska 3 grudnit br. w Berlinie.

### GARBARNIA—CZARNI.

W najbliższą niedzielę dwie drużyny ligowe Garbarnia i Czarni, oraz wicemistrz klasy A., którym zostanie przypuszczalnie W. K. S. Wilno rozpoczną turniej o zajęcie miejsca w Lidze. Pierwszy mecz z tego cyklu Garbarnia—Czarni odbędzie się dnia 5 bm. w Krakowie.

# Moda

## Nowe sylwetki.

Tego roku bardziej niż każdego innego raduje referenta mody zapowiedź nadchodzącego sezonu zimowego. Przyjemniej jest mówić o rzeczach jasnych, skrystalizowanych, niż o tem, co jest mgliste i niewyraźne. Każda linja tegorocznej mody jest zdecydowana, każde hasło jednoznaczne. Niema rzeczy przesadnych, obliczonych li tylko na efekt, rzeczy pozbawionych wartości i głębszej treści. Zastanawiająca jest wprost ilość szczęśliwych haseł, tak szczęśliwych, że trudno jest zdecydować się, na których się zatrzymać. Co wybrać? Między innemi jedno z haseł tegorocznej mody brzmi: synteza luksusu i prostoty! Maleńki kapelusz, zlekka nasunięty na czoło, zda się szukać zwady. Lisi kołnierz przylega ciasno do szyi, jak drogocenna kolja, nisko opadająca na plecy. Kokardy bluzek wiążą się pod samą brodą i przytrzymują kołnierzyki, których końce rozchodzą się na ramiona, jakgdyby były za ciasne. Suknia wiernie modeluje kształty. Czy to klosz, czy oddawna niewidziana falbana, czy staroświecka... halka tiulowa, czy pompatyczny tren, wszystko to idzie od kolan w dół. Co się tyczy sukien wieczorowych, panie będą wyglądały jak posągi antyczne: nie będzie dawnych cięć, szwów i t. p. pomocniczych linij, materjał będzie się drapował jak grecka tunika lub rzymska toga. Szerokoskrzydłe capes balowe osłaniać będą tylko przód sukni, tworząc na karku rodzaj kapiszonu.

Celine.

# Rzeczy ciekawe

## Zimowe zapasy zwierząt.

Zima zbliża się już szybkim krokiem. Wielu myśli o niej z troską: jak ją przebiedować, czem opalić mieszkanie? Instynktownie przygotowały się już do niej zwierzęta. Wiewiórki, szczury wodne, chomiki, myszy polne i leśne a nawet świstaki kończą obecnie ostatni przegląd zapasów, poczynionych na zimę. Najroztropniej postępują **chomiki**. Gromadzą one zboże do kilku „śpichlerzy“, ponieważ każdy zbiór czy to pszenicy, czy żyta lub jęczmienia był „zebrany“ w innym czasie. Zapasy chomika dochodzą nieraz do 70 kg. **Wiewiórka** musi dobrze pamiętać miejsca swych kilku schowków. Orzechy, ziarna i korzonki składa bowiem w dziuplach, w krzakach i pod korzeniami drzewa. **Myszy polne** najchętniej gromadzą zboże i różne nasiona, natomiast ich siostra leśna orzeszki, jagody jałowcowe, głóg i żołędzie. — Wszystko to mieści się w magazynach podziemnych, do których wiodą liczne kręte chodniki. **Świstaki**, których donośny gwizd ostrzegawczy tak często słyszymy w Tatrach, mają skromne wymagania. W ciągu lata ścinają trawę, suszą ją i siano gromadzą w swych kryjówkach. — Mniej przezorne są **sarny**. Dlatego też tak często w zimie podchodzą do ludzkich osiedli. — **Z zapasów zwierząt na zimę często korzystają ludzie.** Oto w północnej Syberji tubylcy, gdy im głód dokuczy, wyszukują schowki chomików, przepełnione korzonkami. Nie zabierają im jednak wszystkich zapasów, by nie zginęły z głodu. Podobnie ratują się przed śmiercią głodową w czasie srożącej się zimy niektóre szczepy indyjskie w północnej Ameryce. W Mongolji tubylcy wykradają w zimie pewnemu gatunkowi świstaków zapasy suchej trawy, którą karmią wygłodzone owce.

A. K.



MACIEJ SZUKIEWICZ.

# W czterdziestą rocznicę zgonu JANA MATEJKI.

## (1893 — 1933).

Po strasznym liczbą ofiar pożarze wiedeńskiego Ringteatru, wchodzi na tapet i staje się przedmiotem dyskusyj pilna dla Krakowa sprawa postawienia Melpomenie nowego przybytku. Upatrzono pod niego dwa miejsca: jedno na Placu Szczepańskim, w tej jego połaci, na której stanął potem gmach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, drugie między Placem św. Ducha a Plantacjami, tam, gdzie wznosiły się odrapane, ale w miąszu zdrowe jeszcze mury szpitala Duchaków, fundacji bisk. Prandoty z 1244 roku. Z chwilą, kiedy szpital ten zwinięto i pod zmienionem na św. Łazarza przezwaniem przeniesiono na Wesołą, stare i wiekiem swym szanowne budynki użyte zostały na... areszty miejskie! A przecież wartość ich zabytkowa powinna była być widoczną nawet dla laików. Budynek był kompleksem sal o sklepieniach gotyckich i — mimo włączonej w nie kaplicy — nosił wybitny charakter budowli świeckiej, wątkiem ceglanym i kamiennym naprzemian podobnej do pełnego uroku probostwa kościoła św. Krzyża. Ta świeckość budynku stanowiła właśnie główny walor jego zabytkowości. Uporządkowany niewielkim kosztem połączyłby był harmonijnie skrajną Basztę Passamoników z najpiękniejszym spośród mniejszych świątyń Krakowa i w swym gotycyzmie, tak nawskroś polskim, kościołem św. Krzyża. Ale ani starożytny indygienat murów, ani okoliczność, że o ile chodziło o świeckość i mieszkalność, był to — obok paru komnat Wawelu — unikat w Polsce, nie trafiało do przekonania pp. P. T. Radców. W dniu 17-go czerwca 1886 r., większością dwóch głosów zaledwo, zapadła uchwała zburzenia tej „wstyd miastu przynoszącej rudery“. Poruszony tem do żywego Matejko, zerwał się do walki. Nie poprzestawszy na apelu do Centralnej Komisj Konserwatorskiej w Wiedniu, podjął na miejscu żywą agitację i począł — rzecz u niego niebywała! — odwiedzać osobiście poszczególnych radców. Jednym tłumaczył jaką wartość miałby dla miasta blisko dworca kolei położony, więc dla turystów łatwo dostępny, budynek z XIV. wieku i jakie z niego możnaby stworzyć cacko; mniej wrażliwym na argumenty i względy artystyczne, podsuwał — sam w nią niebardzo wierząc — myśl przeniesienia do odrestaurowanego budynku Szkoły Sztuk Pięknych, w nim bowiem mieliby uczniowie właściwe, północne światło; wszystkich zaś zapewniał, że odnowiony gmach poszpitalny, pod jego osobistym dozorem umiejętnie odresturowany, stanie się ozdobą miasta piękniejszą, niż Sukiennice. Nie poprzestając na agitacji ustnej, wniósł osobne pismo do Rady miejskiej, w którem — mimo nieporadności w piórze — użył tak gorących akcentów, że zawahano się i sprawę zburzenia gmachu odłożono na czas późniejszy.

Równocześnie — pomimo poufności, jaką prezydjum miasta w tej całej sprawie Matejce narzuciło — dowiedziano się ubocznie, że o kilka sal sklepionych i kaplicę ubiega się sam Matejko i prosi Radę o darowanie mu ich na własność. Najzaufańsi i najbliżsi Mistrza wiedzieli, jakie są jego względem budynku zamiary. Pod największą dyskrecją opowiadano sobie na ucho, że artysta, po uporządkowaniu budynku swoim kosztem, zamieni go, jeszcze za życia na własne mauzoleum.

Pomysł był godzien Mistrza. Kto z pracy St. Tomkowicza „Szpital św. Ducha“ zna obszerność budynku i jego dostojność w rozkładzie mas i przestrzeni, kto uprzytomni sobie nastrój sklepionych jego sal, różnicę w poziomach posadzek i łączące je schody z balustradami oraz liczne przejścia, raz widne to znowu pełne tajemniczych zakamarków, — słowem, kto wrażliwy na malowniczość wyobrazi sobie na takiem tle potężne płótna i kreacje Matejki, ten snadno zrozumie, że Kraków miał i mógł w koncepcji Matejki posiąść polskie Musée Cluny, wypełnione plastycznym przeglądem dziejów Polski, niejako kwintesencją chlubnej przeszłości i narodowej tradycji. Skoro bezstronnie rzecz oceniając, w zabytkowych walorach Krakowa stanowi Matejko — choćby dla samej tylko polichromji Marjackiej — conajmniej dziesiątą ich część, zrozumiemy dopiero w całej pełni, czem byłoby dla miasta to mauzoleum Matejki i co miasto przez unicestwienie go straciło.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Co słychać w Krakowie.

Sobota 4: Karola Borom.
Niedziela 5: św. Zacharjasza i Elżbiet.
Niedziela 5: wschód słońca o godzinie 7.03, zachód o godz. 16.24.

—oo—

O WPŁATĘ II RATY POŻYCZKI NARODOWEJ. Ponieważ termin zapłaty drugiej raty pożyczki narodowej dobiega końca, przeto wobec wielkiego znaczenia, jakie terminowa zapłata tej raty ma dla finansów państwa, wzywa Lokalny Komitet Pożyczki Narodowej wszystkich subskrybentów, którzy jeszcze tej raty nie zapłacili, aby uczynili to najdalej do 6 bm.

OTWARCIE KAWIARNI „FENIKS". Wczoraj odbyło się otwarcie nowej cukierni i kawiarni w gmachu „Feniksa" przy ul. św. Jana (narożnik linji A-B). Nowy ten zakład zwraca uwagę zupełnie nowoczesnem urządzeniem wnętrza i instalacji. Jest to obecnie największy z pośród lokali restauracyjno-kawiarnianych w Krakowie, wyposażony w specjalne urządzenia wentylacyjne (przeprowadzała je firma Hochwald) i oświetleniowe (biuro „Elektroprąd"). Wierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach p. Moszkowicza, właściciela warszawskiej „Adrji", p. Rittermanna, właśc. hotelu Francuskiego oraz dyr. Vogla, właściciela jednego z hoteli w Gdańsku.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: mleko niezbierane litr 18—20 gr. śmietana 1—1.20 zł.; śmietanka 50—60 gr.: ser zwycz. 60—80 gr.; masło deser. 3.40—3.60 zł; zwycz. 2.80—3 zł; Jaja świeże sztuka 8—10 gr; ziemniaki za 100 kg. 4.50 5 zł: kg. 7—8 gr., Buraki ćwikl. kg. 10—12 gr; Marchew 8—10 gr; Cebula 15—16 gr; pietruszka 14—15 gr; seler 15—18 gr; włoszczyzna 15—18 gr: jabłka komp. 40—60 gr. deserowe 0.80—1.20 zł; gruszki komp. 60— 80 gr.; deser. 1—1.20 zł.; Śliwki 0.80—1.20 zł; Brusznice litr 40—50 gr; Kurczęta para 2—3 zł.; kury żywe sztuka 2.50—4 zł; Kaczka 2—3.50 zł; gęś żywa 3.50—5 zł; bita 3—4.50 zł; Indyk i indyczka 4—8 zł; Zając w skórze 2.50 2.80 zł.; bez skóry 2—2.30 zł; karp żywy 1.30—1.80 szczupak 3—3.60 brzana i leszcz 3.50; lin 1.50 zł. wiślane drobne i średnie 1—1.50 zł.

KONIE RZEŹNE Z KRAKOWA DO BELGJI. Na targu koni w Krakowie w dniu 31 ub. m. ogółem spędzono 173 koni i płacono za konie pojazdowe od 200 do 250 zł: za konie lekkie od 80 do 150 zł: za konie rzeźne od 20 do 50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 8, na rzeź miejscową 7, na rzeź do Belgji 16. Tendencja na konie zniżkowa.

KRADZIEŻ NA STACJI. K. Piekarzówna, nauczycielka, zam. w Katowicach, zgłosiła, że 2 bm. skradł jej nieznany sprawca w czasie wsiadania do pociągu na dworcu kolej. w Krakowie torebkę z teczki z kwotą 90 zł, oraz legitymację osobistą.

PRZEBITY NOŻEM. Wczoraj interwenjowało Pogotowie Ratunkowe przy ul. Szerokiej, gdzie niej. Rudolf Gołębiowski, lat 39, przebity został nożem w okolicy piersi przez swego podchmielonego kolegę. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny.

—oo—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z OKAZJI 125-LETNIEGO JUBILEUSZU Pol. Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie odbędzie się w niedzielę 5 bm. uroczystość, która rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9-tej w kościele OO. Pijarów. O godz. 10.45 odbędzie się Akademja w sali „Florjanki" przy ul. Basztowej 8. Popołudniu zawody sportowe na boisku „Wisły".

ZWIEDZANIE ZABYTKOWYCH KOŚCIOŁÓW W KRAKOWIE I NA KAZIMIERZU. W sobotę 4 bm.: zwiedzanie wspaniałego barokowego kościoła św. Piotra i Pawła z grobem ks. Piotra Skargi oraz kościoła ewang. św. Marcina pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3 pop. przed kościołem św. Piotra (ul. Grodzka). — W niedzielę 5 bm.: zwiedzanie średniowiecznej świątyni Bożego Ciała, malowniczych gmachów klasztornych i zaułków Kazimierskich. Zbiórka o godz. 2.15 na pl. Wolnica pod Ratuszem.

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Eros i Psyche".
Niedziela popo.: „Mazepa", — wiecz. „Igraszki muzyczne" (premjera).
Poniedziałek: „Bal maskowy" (premjera, gośc. wystąpi Fr. Platówna).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: Pod Twoją obronę (M. Bogda, A. Brodzisz).
WANDA: „Szpieg w masce" (Hanka Ordonówna).
UCIECHA: Pieśń nad Pieśniami (Marlena Dietrich).
APOLLO: Kawalkada (Clive Brook).
SZTUKA: Zdobyć cię muszę (J. Kiepura).
ADRIA: „Córka pułku" (w rol. gł. Anny Ondra).
ATLANTIC: Ścigani ludzie (Magda Sonja) ponadto orkiestra Dajos Bela.
SŁOŃCE: Rasputin, w gł. roli Conrad Veidt.
PROMIEŃ: „Czemp" (Wallace Beery i Jackie Cooper).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 30. X. do 3. XI. film pt. „Pokusy Europy" (Gdy zechcesz oddać serce swe). W rolach głównych: Liljana Harvey i Igo Sym.

KINO MUZEUM wyświetla we środę, sobotę i niedzielę film p. t.: „Lawina".

—§—

„IGRASZKI MUZYCZNE". W niedzielę wieczorem pierwsze przedstawienie nowości repertuaru angielskiego, sztuki Ronalda Mackienzie'go „Igraszki muzyczne", w opracowaniu scenicznem J. Karbowskiego.

OPERA KRAKOWSKA W BIELSKU. Opera krakowska wyjeżdża w dniu dzisiejszym w sobotę na zaproszenie Tow. Teatru Polskiego do Bielska i da w tamtejszym teatrze operę Verdi'ego „Bal maskowy" w obsadzie premjerowej krakowskiej.

WIECZÓR POETYCKI TADEUSZA PEIPERA — z współudziałem artystów teatru im. Słowackiego odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 8 w Coll. Nov. w sali 66.

KLUB RÓŻOWEJ KUKUŁKI z Poznania daje gośc. występy w sobotę, niedzielę i poniedziałek, tj. 4, 5 i 6 bm. w Cukierni Michalika pod tytułem „Jamatasama".

## Sokole zawody strzeleckie

Dzielnicy Krakowskiej.

W dniach 28 i 29. X. odbyły się w Krakowie Sokole zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Dzielnicy Krakowskiej na rok 1933/1934. Do zawodów stanęło ogółem 29 zawodników, na otwarcie zawodów przybyli liczni reprezentanci Sokolich Gniazd oraz Sekcji Strzeleckich Sokolich. Ogólne zwycięstwo o mistrzostwo Dzielnicy Krakowskiej zdobyli: pierwsze miejsce znany wyborowy strzelec Dr. Karol Bunsch, — z ogólną ilością punktów 522 na 600 możliwych. — drugą Podlaski 512 punktów, i trzecią Sokół 470 punktów.

—§—

## Odczyty.

„Flota morska za Stefana Batorego" odczyt dr. K. Lepszego odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 18-ej na posiedzeniu Pol. Tow. Historycznego w sali Czytelni czasopism, Biblioteka Jagiellońska, parter.



# Konkurs „na najoszczędniejszą pracownicę domową".

UDZIAŁ PRACOWNIC DOMOWYCH W TWORZENIU KAPITAŁÓW RODZIMYCH.

W dniu 31 października br. odbyła się w Centrali i we wszystkich Oddziałach PKO. uroczystość, która ze względu na jej duże znaczenie społeczne zasługuje na specjalną uwagę. Największa ta instytucja oszczędnościowa ogłosiła w roku zeszłym konkurs dla pracownic, które złożą w ciągu roku, proporcjonalnie do swych zarobków, największą sumę oszczędności. Konkurs obejmował cały teren Rzplitej z podziałem na okręgi według miast, w których znajdują się Oddziały P. K. O., a więc: m. in. także w Krakowie. Wraz z I nagrodą pieniężną, nagrodzona uzyskiwała tytuł „Najoszczędniejszej Pracownicy Domowej" danego miasta.

I właśnie w dniu 31 października br. odbyła się w Centrali PKO. w Warszawie i we wszystkich Oddziałach podniosła uroczystość ogłoszenia wyników konkursu i rozdania nagród. Na wezwanie PKO. stanęło kilka tysięcy pracownic domowych do konkursu. Materjały, jakie zebrała PKO. dzięki temu konkursowi są nadzwyczaj interesujące i są chlubnem świadectwem dla ogółu pracownic domowych. Jak żywo odczuwają potrzebę oszczędzania, te mało stosunkowo zarabiające pracownice, mówią cyfry — około 40% ogółu stających do konkursu odkłada prawie całe swoje skromne pensje, odmawiając sobie niejednokrotnie nawet najniezbędniejszych wydatków. Zasada — myśl o lepszem jutrze — jest wśród tych dziewcząt tak silnie utrwalona, a wola osiągnięcia lepszej doli tak silna, że niejednokrotnie aż podziw budzić musi.

Oto np. 18-letnia dziewczyna, zarabiająca miesięcznie 15 zł., w ciągu roku uskładała zł. 170.— z myślą o kupieniu sobie za kilka lat działki ziemi, aby móc wraz z matką osiąść na własnem gospodarstwie, — oto inna, która odmawiając sobie wszystkiego, uskładała w ciągu roku 360 zł., pobierając 50 zł. miesięcznie, aby jak pisze, odkupić ogród, który po śmierci rodziców, sprzedali jej bracia. Inna znów odkładała wytrwale każdy grosz, bo nietylko pensję, ale nawet i to, co otrzymywała czasem od gości swoich pracodawców, na kupno maszyny do szycia, gdyż chce zostać krawcową...

Wzruszające doprawdy są te listy pracownic, poparte zaświadczeniami pracodawców. Tyle nadziei, tyle ufności w lepsze jutro i wdzięczności dla PKO. za to, że obudziła w nich wiarę we własne siły. „Przed wezwaniem do oszczędności przez PKO., — pisze jedna z nich, — całe moje zarobki topniały na marne — dużo pieniędzy wytumaniii odemnie ludzie, które przepadły na wieczne, że tylko resztki zostały mi w kuferku. Obecnie, za ostatni rok całą moją pensję 40 zł. akuratnie co miesiąc zanoszę do PKO., gdyż przedtem miałam zakupione ubrania i bieliznę, a do kina, na zabawy przez cały rok nie chodziłam. Jak mam wolny czas, to pójdę na spacer do parku, a jak mi smutno i deszcz pada, to patrzę i patrzę na książeczkę oszczędnościową i już mi weselej. Boże! jak to prędko zbierają się pieniądze, doprawdy wierzyć się mi nie chce, że mam już prawie 500 zł. i to za jeden rok tylko zbierania! Jak sobie pomyślałam, że jestem na służbie 4 lata i że mogłabym mieć już kapitał, to aż mi się płakać chce."

Dużo trzeba mieć silnej woli, aby nic nie wydać i odkładać wszystkiego sobie odmawiając, w imię lepszej przyszłości, zwłaszcza w mieście wśród tylu pokus. Przecież pracownice domowe, to najczęściej w pierwszem pokoleniu dziewczęta wyszłe ze wsi. Nikt ich oszczędzać nie uczył. Doznały niemało zawodów. Zdrowym instynktem wiedzione chowały nawet czasem do kuferków swe ciężko zapracowane grosze i złotówki, ale te najczęściej im przepadały. PKO. nauczyła je racjonalnie oszczędzać, to też zwracały się do PKO. z całem zaufaniem.

Widząc takie rezultaty swojego konkursu, PKO. postanowiła przyznać „Listy Pochwalne" tym pracownicom, które konkurencji nie wytrzymały i nagród pieniężnych nie uzyskały, mimo, że wykazały przez systematyczne i wytrwałe oszczędzanie dużą siłę charakteru. Ogłoszenie tego rodzaju konkursu dla pracownic domowych nigdzie dotąd na świecie nie miało miejsca. Uczyniono to po raz pierwszy w Polsce i uczyniła to P. K. O. Nagroda dla tej zasłużonej Instytucji za trudy nad wychowaniem społeczeństwa, za rozwijanie w nim zmysłu oszczędności, niewątpliwie są rezultaty tego konkursu. I za tę pracę wychowawczą należy się ze strony społeczeństwa dla P. K. O. wysokie uznanie.

Z Krakowa otrzymało nagrody pieniężne 13 pracownic domowych, a to: A. Gąsowska (500 zł.), M. Pietrzykówna (300 zł.), H. Fabianówna (200 zł.), oraz po 50 zł.: J. Pomianówna, L. Słomkówna, A. Cencek, W. Franczykówna, W. Gibek, W. Nowak, E. Karaim, M. Gibkówna, J. Majówna i M. Suder. Listy Pochwalne otrzymały 74 pracownice.



# Z ruchu wyborczego Ch. D.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE W KRAKOWIE.

W poniedziałek 6 listopada o godz. 7-mej wieczorem w domu przy ul. Potockiego 11. odbędzie się zgromadzenie publiczne Chrz. Dem. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Referat dr. Bol. Rozmarynowicza „Zasady ordynacji wyborczej w mieście Krakowie".
3) Zapytania, wyjaśnienia referenta.

Wszyscy członkowie i sympatycy Ch. D., jak również członkowie innych organizacyj katolicko-społecznych powinni wziąć tłumny udział w tem zgromadzeniu informacyjnem. Ordynacja wyborcza jest skomplikowana. Każdy Krakowianin musi ją jednak poznać i spełnić swój obowiązek obywatelski.

ZGROMADZENIE W BIAŁEJ.

W niedzielę 5 b. m. o godz. 5-tej odbędzie się w wielkiej sali Domu Katolickiego w Białej, zgromadzenie publiczne Ch. D. Główny referat wygłosi red. Sopicki.

# Sir Simon minister spraw zagranicznych Anglii



jest ostatnio przedmiotem ataków ze strony polityków niemieckich, którzy mu zarzucają, że jego nieustępliwe stanowisko stało się przyczyną wystąpienia Niemiec z Ligi.

# Jeszcze w sprawie odnawiania Wawelu.

W związku z artykułem, który pojawił się w „Głosie Narodu" dnia 22. X. br., a który dotyczy treścią swoją dekoracji sal na Wawelu przez art. mal. Józefa Jaremę. — Zawodowy Zw. Pol. Artystów Plastyków w Krakowie informuje ze swej strony:

„Artysta malarz Józef Jarema, będący obecnie członkowiem Związku ZPAP, ukończył krakowską Akademję Sztuk Pięknych w roku 1924, będąc uczniem prof. Józefa Pankiewicza. W tymże roku udał się do Paryża, gdzie kontynuuje studja artystyczne do r. 1930. Rok 1931 spędza na studjach we Włoszech w charakterze stypendysty „Funduszu Kultury Narodowej". W międzyczasie wystawia swe prace w Paryżu, Genewie i Warszawie z grupą artystów, znaną w Polsce pod nazwą „Kapiści". Pracę na Wawelu otrzymał na podstawie konkursu, na którym projekt jego uzyskał jednogłośną aprobatę Komisji, w skład której między innymi wchodził ze strony Rządu ówczesny dyrektor Departamentu Sztuki, Wład. Skoczylas. Projekty konkursowe były w swoim czasie wystawiane na Wawelu — dla wszystkich, których sprawa odnawiania Wawelu naprawdę interesuje. Odnośnie do twierdzenia autora na wstępie wspomnianego artykułu, jakoby Józef Jarema był Rusinem, konstatujemy, że J. Jarema jako student Akademji Sztuk Pięknych był jednym z pierwszych ochotników, którzy w r. 1918 udali się na front ukraiński celem obrony Lwowa. Dodać również należy, że w charakterze ochotnika przebył kampanję bolszewicką".

# Maliszowie przed sądem doraźnym.

POLICJA I B. PRACODAWCY.

W czasie czwartkowej rozprawy. w godzinach wieczornych zeznawały dwie grupy świadków. Pierwsza to — funkcjonarjusze policji. którzy stykali się z Maliszami bądź-to w dawniejszym czasie. bądź też od chwili aresztowania po zbrodni. Św. Ostrowski. przodownik policji w Rabce. opisał moment aresztowania Maliszowej i przedstawił jej ówczesne zeznania o przebiegu morderstwa. w wielu punktach sprzeczne z obecnemi. Druga grupa — to świadkowie z Katowic: Helena Jarezok. fordanserka. która Maliszom towarzyszyła w czasie ich pobytu w Katowicach, oraz Marta Heide, u której Maliszowie mieszkali po zbrodni. Zeznawali również b. pracodawcy oskarżonej pary: świadek Z. Garzyński właściciel zakładu fotograficznego w Krakowie. u którego Malisz przez 3 lata był zatrudniony jako fotograf. inż. **Tratner**, b. pracodawca Maliszowej. dr. Bullwa adwokat. u którego Maliszowa była mundantka i Jan Wantoła właściciel zakładu fotograficznego w Mikołowie. z którym Malisz pertraktował o posade.

## Piątkowe posiedzenie.

Czwarty dzień rozprawy rozpoczał się o g. 9.45. Na zlecenie przewodniczacego protokolant odczytuje zeznania tych świadków. którzy nie stawili się i których odszukać nie można było. Odczytano zatem zeznania niejakiej Nalepkowej, współwięźniarki Maliszowej. Maliszowa opowiadała jej, że **nie chcieli mordować, musieli jednak strzelać, bo nie było innego wyjścia. Twierdziła, że w domu bardzo źle z nią się obchodzono. traktowano gorzej, niż służącą.** Maliszowa nie chciała przyjąć w więzieniu listu, **który nadesłała jej matka, od kapelana więziennego nie chciała przyjąć medalika.** Przyznała się **że nietylko mąż strzelał, ale i ona strzelała.** Gdyby męża skazano, a ona została — **popełni samobójstwo, bo mąż dla niej jest obecnie wszystkiem.**

Odczytano dalej relację. że ś. p. Przebinda **znał Malisza od półtora roku.** Przebinda wyrażał się o Maliszu. że to jest **łazik. niedoszły aktor. Malisz i Przebinda nie kłaniali się sobie.**

Po odczytaniu zeznań świadków przystąpiono do odczytania sprawy.

NIEZBYT CHLUBNE ŚWIADECTWA.

Pismo z Kasy Chorych przedstawia, że Malisz, jako urzędnik Kasy Chorych często do pracy nie przychodził. to też zagrożono mu, że **będzie wydalony,** jeżeli nadal tak będzie postępował.

Relacje policyjne mówia o **włamaniu się Malisza** do pewnego zakładu fotograficznego. o występowaniu **pod fałszywemi nazwiskami i czerpaniu zysków od kobiet ulicznych.**

Urząd Skarbowy wystawia **niekorzystne świadectwo**. jako pracowniczce, Marji Maliszowej.

Opinja z 1 p. s. p. z Nowego Sącza mówi że Malisz był **w wysokim stopniu lekkomyślnym**, robił wrażenie **histeryka, kłamał, nie zasługiwał na najmniejsze zaufanie. Ogólnie małowartościowy żołnierz, jakkolwiek inteligentny i posiadający znaczne poczucie koleżeństwa.**



Po odczytaniu aktów. sąd ogląda różne dowody rzeczowe, przedewszystkiem więc skrwawiony płaszcz Malisza, torbę i czapkę Przebindy, kapelusz Suesskinda z dziurą od kuli. worek. który miał być zarzucony na Przebindę. rcżne drobiazgi, nabyte przez Maliszową po zbrodni itd.

## Opinja lekarzy-rzeczoznawców

Po krótkiej przerwie przedstawili sądowi swą opinję biegli. Prof. Olbrycht przedstawił przedewszystkiem **wyniki sekcji zamordowanych.** Suessknd otrzymał dwie rany. **Śmiertelną była rana w płuca.** Mimo jednak tej rany. Suesskind mógł krzyczeć, był przytomny. to też morderey **dobili go ciosami rewolweru.** Pewne obrażenia na ciałach Sueskindów świadczyły, że z **mordercami stoczono walkę.** Suesskindowa otrzymała **trzy rany postrzałowe.** Jedna kula skaleczyła serce, lecz **nie spowodowała natychmiastowej nieprzytomności** i ranna mogła krzyczeć, więc by ją uciszyć, zadano jej razy w głowę narzędziem tępem. Najwięcej urazów w głowę **otrzymała Suesskindówna, gdyż na nią nie starczyło już kul.**

Prof. Olbrycht przedstawia następnie do której z grup krwi należą oskarżeni i ich ofiary, omawia badanie dowodów rzeczowych, m. in. płaszcza Malisza,, skrawione na rękawie oraz z przodu i tłumaczy. skąd wzięły się pewne luki w pamięci Suesskindówny. Luki pochodzą stad, że nie była ona w czasie obserwowania wypadków **w równoważonym stanie psychicznym.** Szwankowała jej apercepcja wrażeń. Drugi moment. który spowodował. że nie pamięta ona pewnych rzeczy. to urazy w głowę, jakich ona doznała. Zeznania osób po takich urazach bardzo często **nie są zgodne z prawdą.** Osoba taka twierdzi, że otrzymała naprzykład cios sztyletem. tymczasem była ranna zupełnie od czego innego. Nie należy zapominać wreszcie, o tem. straciła ona przytomność, więc ma całkowite luki w obserwacji. Luki te mogła wypełnić rzeczami zasłyszanemi od ludzi.

Prof. Olbrycht przedstawia następnie badania końcowe. Jedne miały ustalić. czy oskarżeni dotknięci są kiłą. drugie. czy oskarżona Maliszowa jest brzemienna. Badania nie wykazały, by Maliszowie byli kilą dotknięci i by Maliszowa była w ciaży.

KTO STRZELAŁ I KTO ZADAWAŁ CIOSY?

**Prokurator:** Czy na podstawie sekcji zwłok można ustalić, że prawdą jest to, co mówi oskarżona, iż **oddała trzy strzały.**

**Prof. Olbrycht:** Jeżeli się uwzględni. że Przebinda padł od jednej kuli. że Suesskind, do którego strzelał Malisz. otrzymał dwa strzały, wobec czego w 6-strzałowym rewolwerze pozostały trzy kule, możliwem jest więc. że trzy rany od kul Suesskindowej **pochodzą z ręki Maliszowej.**

**Sędzia Horski:** Czy z siły uderzeń możnaby wywnioskować, kto zadawał razy.

**Prof. O.:** Nie. Rana zależy nietylko od siły ręki, ale i od **ciężaru narzędzia.**

**Obr. Warenhaupt:** Oskarżona tłumaczy, że biła kolbą rewolweru, Malisz znowu mówi. że gdy Suesskindowie do niego się zbliżali bił na prawo i lewo, trzymając rewolwer za kolbę. Co wobec tego jest prawdą?

**Prof. O.:** Nie mogę odpowiedzieć ściśle, a nie chcę bawić się w Sherloka Holmesa. Można wywnioskować. że uderzenia były zadawane wtedy gdy **Suesskindowie leżeli na ziemi.** Wszystkie uderzenia narzędziem tępem **zadano w czaszkę.** Wydaje się prawdopodobniejsze, że ciosy były zadawane **kolbą rewolweru.**

Rezultaty badań **nad stanem umysłowym** oskarżonych przedstawił dr. Jankowski. Badania te przeprowadzili razem dr. Jankowski i prof. Olbrycht.

PSYCHOPATA.

Badany Jan Malisz, **nie jest dotknięty żadnym niedorozwojem,** mówi dr. Jankowski, **ani przytępieniem władz umysłowych. ani nie był nigdy takim w swem życiu, podobnie jaki i w chwili dokonywania inkryminowanego czynu.** Natomiast, studjując dotychczasowy żywot **badanego. przychodzimy do wnosku, że J. Malisz jest psychopatą konstytucjonalnym, należącym do typu t. zw. niestałych „les instabies" francuskich psychjatrów i „die Haltlosen" Kraepelina.**

Dla objaśnienia dodajemy. że **psychopatja nie jest wcale identyczna z chorobą umysłową,** jest to tylko powstałe na tle skłonności rodowych **odchylenie od norm psychicznych i to najczęściej w niekorzystną stronę.** Rysem głównym takich psychopatów jest **pewna psychiczna niedojrzałość, chwiejność ich woli i zmienność pod wpływem jakchkolwiek pobudek wewnętrznych lub zewnętrznych. Nad całością ich działalności góruje fantazja, skłonność do przesady.** Wielu z nich zdradza przytem **skłonności artystyczne, najczęściej literackie. rzadziej plastyczne. zawsze jednak niezwykłe dziwaczne.** Charakterystyczną cechą ich jest **wzmożona drażliwość.** Psychopaci tacy prawie zawsze odznaczają się **zaburzeniami płciowemi, uderzająco wczesnym rozwojem płciowym, czasem homoseksualizmem.**

Jeżeli rozpatrzymy psychikę badanego J. Malisza, **znajdujemy u niego z uderzającą dokładnością nieledwie wszeikle cechy psychopatji konstytucjonalnej.**

Jan Malisz jest niewątpliwie **obarczony dziedzicznie.** Matka krótki czas była **chora umysłowo, siostra zmarła w obłąkaniu.** Fantasta, pragnął wstąpić do policji. Nosił stale przy sobie broń. sam nie wie po co. Nie imał się żadnej trwałej pracy. Nie istniało dla niego, jak twierdzi, żadne prawo boskie. ni ludzkie. Cała jego ewolucja odbywała się **na tle nędzy i braku najelementarniejszych potrzeb.** Na tem tle zaczęły kiełkować u niego myśli samobójcze, które rychło porzucił. i powziął myśl dojścia do pieniędzy droga rabunku. Podkreślić należy, że oskarżony działał wspólnie z żoną. — co jest ważnym momentem psychologicznym, — bo przygotowania swoje **poczynił z niezwykłą dokładnością.** Twierdzi. że strzelał bezwiednie. ale **równocześnie wyklucza, by żona jego strzelała.** Ze stanowiska sądowo-lekarskiego zasłanianie się tego rodzaju niepamięcią jest wobec wszystkich towarzyszących czynowi oskarżonych **okoliczności niewiarygodne.**

**Genezie samego czynu brak chorobliwych pobudek. Zachowanie się po czynie, działanie wspólne z żoną. wyklucza wprost działanie w jakiemkolwiek zamąceniu umysłu. Prawdziwi umysłowo chorzy nie są zdolni do współdziałania, są natomiast zdolni do tego psychopaci.**

Orzeczenie w sprawie Jana Malisza znawcy zamykają w następujących punktach:

1) **Badany Jan Malisz nie jest umysłowo chory, ani umysłowo niedorozwinięty lub przytępiony, nie był takim w chwili popełniania inkryminowanego czynu, którego także nie popełnił w żadnym wyjątkowym stanie umysłu,** znoszącym karalność.

2) Badany Jan Malisz **jest natomiast psychopatą konstytucjonalnym z typu niestałego, czyli zmiennego — skutkiem czego jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swojem postępowaniem była nieznacznie tylko obniżona.**

3) Ocenę takiego obniżenia pozostawić musimy orzekającemu sądowi.

4) **Obserwacja stanu umysłowego Jana Malisza przez czas jego pobytu w tutejszem więzieniu śledczem wraz z materjałem danym nam przez sad oraz materjałem pochodzącym z zakładu dla umysłowo chorych, łącznie z wynikami naszych badań uważamy za zupełnie wystarczającą do wydania stanowczego orzeczenia, przez nas podanego.**

STAN UMYSŁOWY MALISZOWEJ.

Kolejno przedstawił dr. Jankowski orzeczenie w sprawie oskarżonej. Marja z Węgrzynów Maliszowa **nie jest umysłowo zdrowa.** gdyż obserwacja jej stanu umysłowego **nie wykryła w jej umysłowości żadnego zboczenia chorobliwego. Jest to osoba bystra, psychicznie sprawna, inteligentna ponad poziom swego otoczenia i ponad granice otrzymanego wykształcenia — osoba psychicznie zupełnie dojrzała, o nastroju spokojnym, zrównoważonym uderzająco, o ile się uwzględni jej sytuację,** z której **grozy badana zdaje sobie sprawę w całej pełni.**

Jedynym rysem, który do pewnego stopnia odbiega od przeciętnej normy, jest życie płciowe badanej. wcześnie stosunkowo rozpoczęte nieszczęśliwem małżeństwem i zajściem w ciążę i następnie prowadzonem w sposób dość bezwzględny. Zasadniczej przyczyny i podstawy zamachu należy. zgodnie zresztą z podaniem badanej. szukać **w chęci zdobycia pieniędzy choćby drogą rabunku, a nie w jakiemś choćby chwilowem zamroczeniu. Dokładne przygotowania do zamachu. obmyślenie go w najdrobniejszych nawet szczegółach, zachowanie się badanej w czasie zamachu, gdy trzymała w szachu Süsskindową i jej córkę, szczegóły ucieczki,** najdokładniej **zachowana pamięć drobnych szczegółów, dowodzą ponad wszelka wątpliwość, że badana działała świadomie,** ce-



lowo, z wyzyskaniem wszystkich sił intelektualnych, że wreszcie działała w najściślejszem **porozumieniu z mężem psychopatą, nad którym górowała spokojnym i zrównoważonym** umysłem.

ZDZICZENIE.

Wytłumaczenia czynu oskarżonej należy szukać **w ciężkiem położeniu ekonomicznem z jednej strony, a z drugiej w pewnem zdziczeniu obyczajowem** w czasach powojennych, w których podobnie, jak w Polsce XVII wieku **„krew jest tańszą od wina, człowiek tańszy od konia"** (W. Łoziński). Reasumując nasze wywody, powiada dr. Jankowski imieniem swojem i prof. Olbrychta. orzekamy. że

1) **Marja z Węgrzynów Maliszowa jest osobą zupełnie umysłowo zdrową, niedotkniętą żadnem, choćby tylko przejściowem, czy chwilowem, zaburzeniem władz umysłowych.**

2) Marja z Węgrzynów Maliszowa znajdowała się w chwili popełnienia zarzuconego jej **czynu w pełnej zdolności rozpoznania jego znaczenia, jako też w pełnej zdolności pokierowania swem postępowaniem.**

3) Pewna niedowartościowość moralno-etyczna, jaka przebija się w dotychczasowem życiu Marji z Węgrzynów Maliszowej może być **policzona tylko z jednej strony na karb pewnego zaniedbania w jej wychowaniu, z drugiej tłumaczy się jej temperamentem, względnie właściwościami charakterologicznemi. a na spełnienie samego czynu nie ma żadnego decydującego wpływu.**

# Opodatkowanie gruntów i nieruchomości na rzecz samorządów.

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu opracowało projekt **skasowania w drodze ustawy wszystkich samoistnych danin samorządowych, obciążających grunta i nieruchomości.** Zamiast skasowanych podatków samorządowych **projektowane jest podwyższenie stawek dodatku samorządowego do państwowych podatków gruntowego i od nieruchomości.** Dla województw południowych ma wynosić maksymalna stawka **dodatku komunalnego** do **podatku gruntowego 130%.** dla zachodnich **100%,** dla centralnych i wschodnich **250%.**

Maksymalna stawka **dodatku samorządowego do podatku od nieruchomości** ma wynosić na obszarze całego państwa **60%.** Samorządy nie miałyby mieć również prawa nakładania podatków i opłat na przemysł i handel. w zamian za to **stawka dodatku samorządowego do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych ma być ustalona na 60%.** Zamiarem Ministerstwa Skarbu jest, by reforma ta zaczęła działać **już od 1 stycznia.**

# Rząd Sarrauta przed parlamentem.

**Paryż** 3 listopada. Nowy rząd francuski przedstawił się dziś Izbie. przyczem **premjer Sarraut wygłosił ekspose,** które minister sprawiedliwości **Dalimier** odczytał równocześnie **w Senacie.** W deklaracji swojej rząd zwraca się do parlamentu z prośbą o **przyznanie mu środków potrzebnych do zapewnienia Francji bezpieczeństwa i ochrony ustroju demokratycznego.** oraz przywrócenia **potęgi gospodarczej i finansowej kraju.** W kwestjach budżetowych rząd obecny stoi **na stanowisku swoich poprzedników. Żąda oszczędności, oraz zapowiada walkę z nadużyciami i przestępstwami podatkowemi.** Po przyprowadzeniu budżetu do równowagi podjęta zostanie **reforma podatkowa.** Francja jest w dalszym ciągu gotowa do dalszej współpracy międzynarodowej — głosi dalej ekspose — celem przywrócenia pokoju gospodarczego. ale jak **długo istnieje zamęt, musi dbać o swoją egzystencję gospodarczą.** W polityce zagranicznej Francja pozostaje wierną dotychczasowej linji wytycznej. Rząd oczekuje **poszanowania zaciągniętych zobowiązań traktatowych** i ma nadzieję. że przez sprawiedliwe zastosowanie **statutu Ligi Narodów** można będzie usunąć istniejące trudności.

„Kraj ma zaufanie do demokracji i reżimu parlamentarnego" — zakończył premjer Sarraut.

# Wybory samorządowe w Anglji

SUKCES GRUP OPOZYCYJNYCH.

**Londyn** 3. 11. (PAT.). **Ogłoszono ostateczne wyniki wyborów municypalnych w przeszło 100 miastach i miasteczkach Anglji i Walji. Wybranych zostało 970 przedstawicieli Labour Party, 644 konserwatystów, 576 niezależnych, oraz 231 liberałów. W wyniku wyborów Labour Party otrzymała 176 nowych mandatów, konserwatyści stracili ostatecznie 106, niezależni 42, a liberałowie 28 mandatów.**

## Mac Donald utrzymał swój mandat.

**Londyn** 3 listopada. W wyborach uzupełniających w Kilmarnock (Szkocja) zdołała narodowa partja pracy (Mac Donald) utrzymać swój mandat. aczkolwiek znacznie mniejszą większością niż podczas ostatnich wyborów.

Kandydat narodowej partji pracy otrzymał obecnie 12.577 głosów, kandydat partji pracy (opozycja) 9.924. niezależni socjaliści 7.575. a nacjonaliści szkoccy 6.098 głosów. Podczas ostatnich wyborów otrzymała partja Mac Donalda 21.803. a socjaliści niezależni 14.767 głosów. Obecne wybory wykazują **bardzo wielki wzrost głosów partji pracy (opozycyjnej) i nacjonalistów szkockich.**



## Sprawa „brzeska" kosztowała 100 tys. zł.

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). Wiceprezes 8 Karnego Sądu Okr. Posemkiewicz ma wyznaczyć niejawne posiedzenie dla zatwierdzenia rachunków i kosztów sprawy brzeskiej. Rachuba Sądu Okr. sumuje **wydatki związane z procesem brzeskim na kwotę 100.000 zł.**

## Samoloty polskia na obchodzie sowieckiej rewolucji.

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). Dziś o godz. 12.20 wystartowała **eskadra 5 samolotów pod dowództwem pułk. Rayskiego do Moskwy.** Samoloty polecą na razie do Lidy, a stamtąd w sobotę udadzą się do Moskwy. Samoloty lecą **na zaproszenie rządu sowieckiego i wezmą udział w charakterze gości w obchodzie rewolucji sowieckiej we wtorek.** Po uroczystościach eskadra powróci do Polski, a pułkownik Rayski pozostanie jeszcze na kilka dni w Moskwie.

## SMUTNY KONIEC „RADOSNEJ SZKOŁY"

**Warszawa** 3. 11. (Telef. wł.). Przed rokiem powstała t. zw. **„radosna szkoła"** w Alejach Ujazdowskich. Okazało się. że dyrektor. który wynajął wspaniały lokal i **zainstalował świetne urządzenia. porobił to wszystko na kredyt,** a od służby. którą zaangażował. **pobrał wysokie kaucje.** Dyrektora Edwarda Szpeta **aresztowano.**

Warszawa, 3. XI. (Tel. wł.). W **rektoracie Un. Warsz. przeprowadzono konfrontację oskarżonych studentów ze świadkami i poszkodowanymi. Sprawa przeciwko studentowi Koryckiemu, który strzelał, została zawieszona do czasu, aż zapadnie wyrok prawomocny w sądzie powszechnym.**

Warszawa, 3. XI. (Tel. wł.). **W Łodzi zakończone zostało trwające od roku śledztwo w sprawie 13 lekarzy łódzkich, oskarżonych o działalność komunistyczną, Przeciwko 11 śledztwo umorzono, w stan oskarżenia postawiono tylko dwoje lekarkę Fraenklową i lekarza Banasza.**

# Ulgi podatkowe i — nowe podatki.

**Warszawa**, 3. 11. (Telef. wł.). Obrady, Sejmu toczą się przy **nader słabem zainteresowaniu posłów.** Zwraca uwagę, że w posiedzeniu bierze m. in. udział poseł Dubois, a więc z tego widać, że **prokuratorja nie wydała jeszcze dyspozycji co do wykonania zarządzenia brzeskiego.**

Po premjerze zabrał głos **minister Zawadzki** i przemawiał bardzo długo, przeszło dwie godziny. Szczegółowo omawiał on budżet. przyczem zapowiedział **64 miljony zł. oszczędności.** Z zapowiedzi jego najważniejsza jest zapowiedź **dotycząca reformy podatkowej.** Zdaniem ministra nadszedł już moment. by przystąpić do tej reformy. Zmiana naszego systemu podatkowego powinna pójść w kierunku większego **uporządkowania i ujednostajnienia podatków** przy równomierniejszem rozłożeniu świadczeń i odciążeniu przeciążonych płatników, ujęciu szeregu dochodów w ten czy inny sposób, unikających opodatkowania, a więc zwiększeniu efektywnych wpłat do skarbu. Kilka projektów ustawowych, mianowicie w sprawie **podatku gruntowego, podatków samorządowych i ordynacji podatkowej, są opracowane i w niedalekiej przyszłości będą Sejmowi przedłożone.** —

Jeeżli chodzi o ulgi podatkowe, to minister Zawadzki przypomina, że ulgi nie są amnestją podatkową. **Chodzi o danie możności zapłaty należności a nie o jej darowanie.** Opracowane rozporządzenie ministerjalne reguluje ostatecznie **zaległości z przed 1 października 1931 r. przez automatyczne rozłożenie ich części na lat 10.** Tesame normy stosowane będą do zaległości z tytułu **ubezpieczeń społecznych,** narazie w drodze wewnętrznych zarządzeń do chwili ustawowego uregulowania sprawy. Wielkiem ułatwieniem w dziale likwidacji zaległości będzie ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej **o przejmowaniu** na własność skarbu **gruntów** za niektóre należności pieniężne. — Wreszcie minister zapowiada wniesienie projektu **trzech nowych podatków,** mianowicie podatku od **sody,** podatku od **tutek** i podatku od **kwasu węglowego,** które razem dadzą **10 miljonów złotych.**

## Dyskusja.

W dyskusji pierwszy zabrał głos prof. pos. **Rybarski,** który określił sytuację jako **stabilizację depresji.** Poruszył on między innemi sprawę wystąpienia przeciwko kartelom, podnosząc, dlaczego zwrócono uwagę **tylko na kartel cementowy,** dlaczego nie zajęto się np. kartelem **drożdżowym.**

Mówią, że rząd ma zaufanie społeczeństwa. Możnaby to zaufanie sprawdzić przez zarządzenie

WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

Tymczasem wyszedł **nowy regulamin,** nowe bardzo trudne warunki i ogłasza się go na 6 dni przed wyborami. To ma być dowód zaufania. W naszym wniosku, który zgłosimy **domagamy się, by wybory były odroczone na miesiąc.**

**Poseł Polakiewicz: Okres wyborczy nie jest wskazany.**

**P. Rybarski: Więc po co to nazywać wyborami? To nie są wybory, ale konspiracja wyborcza.**

**Pos. Rybarski** przechodzi następnie do sprawy młodzieży i zwraca uwagę na krakowską ulotkę **Legjonu Młodych,** gdzie punkt 16-ty brzmi: „Wiesz więc dlaczego członkowie OWP (Młodzieży Wszechpolskiej) nie są przyjmowani na posady państwowe?" Tą drogą wychowawczą nie zdobędzie się trwałości reżimu, bo młodzież mówi z Mickiewiczem: „Ruszymy z posad ziemię", ale nie na to, żeby znaleźć się na posadkach rządowych.

Następnie mówca przechodzi do

KWESTJI ŻYDOWSKIEJ.

Odbywa się daleko posunięta współpraca Żydów z rządem. **Na kryzysie Żydzi wychodzą lepiej, niż społeczeństwo polskie.** W wielu dziedzinach powiększa się stan żydowskiego posiadania. Kwestja żydowska. to nie jest zagadnienie agitacyjne, ale wielkie dziejowe zagadnienie Polski. Przeludnienie wsi polskiej znajdzie swoje ujście do przeludnionego handlu i rzemiosła i musi to nastąpić kosztem Żydów. Oprócz czynników ekonomicznych wchodzą tu w grę czynniki **państwowe i narodowe.** Żydzi chcą w Polsce zrobić dla siebie **bazę operacyjną na terenie międzynarodowym.**

Polska nie może stać się azylem dla wszystkich żydów z Niemiec, czy z krajów nadbałtyckich, a kto wie, czy nie z Rosji. **Dlaczego Żydzi, mający tylu przyjaciół w świecie nie przeprowadzą jakiejś repartycji? Dlaczego np. Stany Zjednoczone nie przyjmą Żydów do siebie?** Mamy szacunek dla narodu żydowskiego. ale pragniemy, żeby nie było podwójnej buchalterji, **ażeby ktoś będąc pisarzem żydowskim nie figurował w literaturze polskiej.**

## Wypadki na wsi.

**Warszawa.** 3. 11. (Telef. wł.). Po przemówieniu posła Rybarskiego zarządzono **przerwę o godz. 14.** Po przerwie o godz. 16 zaczął przemawiać **poseł Róg,** który uważa budżet **za pełnomocnictwo i fundusz dyspozycyjny** dla rządu. Specjalnie obszernie omawiał poseł **wypadki na wsi.** gdzie nędza materjalna jest wielka. ale nie jest ona najgorszem złem. Za czasów okupacyjnych bywało gorzej. Chłopi wszystko przetrzymali. bo mieli wiarę w przyszłość. **Rozporządzenie o wyborach do rad gromadzkich ukazało się 28-go października, a wybory wyznaczono już na 4-go listopada, zaskakując ludność** i uniemożliwiając jej zapoznanie się z ordynacją wyborczą. Na tle nędzy i złego traktowania chłopów rozegrały się tragiczne wypadki w **Małopolsce.** Za nie nie jest odpowiedzialne Stronnictwo Ludowe. jakkolwiek tak insynuuje prasa sanacyjna. Wszak komunikat B. B. z powiatu rzeszowskiego stwierdzał. że **dzięki niezmordowanej działalności posłów i działaczy z B. B. i harmonijnej współpracy z władzami. Stronnictwo Ludowe nie znajduje tam już posłuchu.** Wybuch taki może być na rękę tylko przeciwnikom ludu. Przez salę sądowe przesunęło się **około 300 chłopów.** Można wyrazić zdziwienie z powodu zorganizowania specjalnych kompletów sędziowskich dla sądzenia tych spraw w pośpiechu. Jak wymownie brzmiały nieustannie słowa przewodniczącego: **„To nie należy do rzeczy".** Kiedy tylko oskarżeni lub świadkowie mówili o nadużyciach ze strony niektórych organów policji. to to nie należało do rzeczy. W Rzeszowie w pierwszych dniach nie wpuszczano na salę nawet prawników. choć rozprawa nie była przy drzwiach zamkniętych. Zrozumie się wszystko. gdy czyta się telegram Pata z Rzeszowa, stwierdzający. że **„sprawa nie budzi żadnego zainteresowania, o czem świadczy pusta sala sądowa".**

POLSKA MUSI BYĆ CHRZEŚCIJAŃSKĄ.

Przemawiał następnie **poseł Byrka** rzeczowo o budżecie, po nim **poseł Niedziałkowski.** następnie **poseł prof. Ponikowski z Ch D.,** podnosząc m. in., że Ch. D. uważała pożyczkę narodową **za konieczność państwowa.** Poruszył on następnie sprawy zajść w Małopolsce i zaznaczył. że największą przyczyną tych zajść jest bezgraniczna nędza małorolnych. Zwalanie winy na Stronnictwo Ludowe jest zamykaniem oczu na rzeczywistość. Następnie prof. Ponikowski omawiał **sprawę wyroku brzeskiego.** Tworzy się nowa polska emigracja polityczna z chłopem na czele. który. jak stwierdza nawet skazujący wyrok. zasłużył się Ojczyźnie.

Rozum polityczny powinien podyktować rządowi odpowiednie kroki. ażeby ci, co zasłużyli się dobrze Ojczyźnie. mogli z powrotem znaleźć się w kraju i dla niego pracować.

Konstytucja musi być oparta na niezmiennych prawach moralnych i prawie Boskiem. Ch. D. będzie wytrwale dażyć do realizacji hasła. że. **Polska musi być chrześcijańska nietylko z firmy, ale i z treści,** by mogła żyć i być potężna. Po paru dalszych przemówieniach budżet odesłano do komisja, która w sobotę rano dokona rozdziału referatów.

Warszawa, 3. 11. (Telef. wł.). W **poselstwie rumuńskiem zaprzeczają wiadomościom o rzekomej kradzieży dokumentów z kancelarji cywilnej króla Karola rumuńskiego.**

### *Po zamknięciu kroniki.*

## Zjazd Ch. Z. Z. w Krakowie.

W niedzielę 5 bm. odbędzie się zjazd delegatów Ch. Z. Z. okręgu krakowskiego w sali przy ul. A. Potockiego 11. Porządek dzienny jest następujący: O godz. 8 Msza św. w kościele N. M. Panny, którą odprawi ks. dr. Jan Piwowarczyk.

O godz. 9-tej rano: a) Zagajenie: dyr. H. Pachoński: b) Odczytane protokołu z ostatniego zjazdu: c) Wybór przewodniczącego zjazdu; d) Sprawozdanie z działalności i kasowe; e) Komisja kontrolująca i wniosek o udzielenie absolutorjum. f) Referat prezesa Zarządu Gł. Fr. Urbańskiego. g) Wybory i zakończenie.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE MALISZÓW.

W procesie Maliszów, **w godzinach wieczornych wygłosił przemówienie prokurator.** Około godz. 8-mej **zaczął przemawiać obrońca dr. Aschenbrenner,** po nim zaś **obrońca** Maliszowej dr. Warenhaupt. **Wyrok spodziewany jest około północy.**

# Życie gospodarcze.

## Ciągnienie prem. pożyczki dolarowej.

Onegdaj odbyło się ciągnienie 4% premjowej pożyczki dolarowej (serji III.).

Wygrały: dol. am. 12.000 — Nr. 489843.

Po 3.000 dol. — Nry: 750392. 1144554.

Po 1.000 dol. — Nry: 175955. 941762, 528931. 1206063. 107580, 817057, 1194598.

Po 500 dol. — Nry: 504851. 1176878. 108245. 140384. 380311. 1185436. 596151, 809710. 25690, 1472592.

Po 100 dol. — Nry: 153277. 1108337. 251778. 486347. 207316. 1118642. 554917. 48661. 117089. 1073222. 292266. 375409. 576526. 1238754. 1320912. 552340. 773546. 1468192. 1360208. 257651. 663385. 79948. 919990. 1188933. 1317766. 1336781. 1257182. 161741. 317983. 1009921. 440750. 137804. 1221144. 893793. 728289. 823257. 69614. 85943. 184670. 691997. 1361282. 197241. 418628. 1380583. 1305320. 697347. 1437679. 832330. 846968. 647768. 1227410. 777668. 306728. 301165. 1066861. 1387872. 139442. 1321823. 1102474. 735860. 46010. 674837. 520119. 718537. 69795. 1355844. 1029668. 958520. 1161270. 1299575. 1494308. 1126278. 1371880. 1366037. 1078809.

## Ciągnienie 3 proc. prem. pożyczki budowlanej.

W onegdajszem ciągnieniu 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej wygrały:

Zł. **250.000** nr. 672858.

Zł. **50.000** nr. 627807.

Po zł. 10.000 nry: 856256 273608 63246 877369 432991 9496 750044 137249 525171 634005.

Po zł. 1.000 — Nry: 310619 723869 318929 811621 434179 379128 405407 423339 910092 521149 399500 351371 442467 76062 358604 576539 501023 153300 47859 799168 75965 570379 30706 656663 860780 991349 214300 654117 422179 534610 609758 831510 67153 458273 933263 848129 251010 319238 62839 965503 229721 853481 868037 702444 197258 918185 200911 168704 597473 969251 771508 24906 118634 474029 929419 534500 404680 816589 178880 881398 151078 734618 871695 92827 525133 983132 80299 273253 829578 194740 426866 114021 341581 842037 820207 318725 572089 985340 723708 961280 535170 893850 831186 578609 841316 554550 905037 568189 505022 475059 585516 212949 50441 749468 691087 894178 874841 326800 50257.

## Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek 3 bm. następujące ceny: Pszenica dworska czerw. stand. 22.25 do 22.75; pszenica biała stand. 21.75 do 22; pszenica targowa stand. 21.25 do 21.50, żyto dworskie stand. 15 do 15.25; żyto targowe stand. 14.75 do 15 zł; owies dworski stand. 13 do 13.25; owies targ. stand. 12 do 12.50; jęczmień dworski 15 do 17; jęczmień targowy 14.50 do 15; groch Wiktorja poznański 31 do 34; groch zwykły jadalny 27 do 28; fasola cukr. biała (Jasiek) 46 do 54 zł; fasola biała 26 do 28; fasola klockowa 29 do 30; fasola długa 30 do 32; fasola Wachtel 26 do 29; makuchy rzepakowe 14.25 do 14.75; makuchy lniane 18.50 do 19.50; makuchy soja śrót 46 proc. 24.50 do 25.50; siano słodkie 7 do 7.50 siano średnie 5.50 do 6; koniczyna pastewna 8 do 9; słoma długa 4 do 4.50; słoma mierzwa luzem 3.50 do 4; rzepak zimowy z workiem 37.50 do 38.50; rzepik czyszczony słodki 42 do 44; mak niebieski z workiem 63 do 65: kminek kraj. czyszczony 180 do 190; koniczyna surowa czerwona 170 do 180; esparseta czyszczona podwójnie 25 do 26; ziemniaki stołowe 4 do 4.50; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42 do 43: grysikowa 38 do 39; 45 proc. 38 do 39; 60 proc. poznańska 34 do 34.50: mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc. 24.50 do 24.75; II gat. sitkowa 18 do 20; razowa 20 do 21; po 65 proc. 13 do 14; mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65 proc. 24.50 do 24.75: graham pszenny 30.50 do 31; otręby żytnie 8.50 do 9; otręby pszenne 8.50 do 9: mąka czerwona 11 do 11.50; pęcak fabryczny z workiem 25 do 26: pęcak chłopski bez worka 21 do 22; siekanka jęczm. fabryczna z workiem 25.50 do 26.50; siekanka jęczm. chłopska bez worka 21 do 22; kasza jaglana fabryczna 36 do 38; kasza jaglana chłopska 30 do 32: kasza tatarczana cała 46 do 48; kasza tatarczana łamana 43 do 45. Tendencja utrzymana — dowozy małe.

# Ameryka zmierza do komunizmu państwowego.

W amerykańskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał artykuł doradcy finansowego prez. Roosevelta, rzeczoznawcy gospodarczego, Perle.

Autor artykułu twierdzi, iż w razie załamania się obecnego planu odbudowy gospodarczej, **prez. Roosevelt wprowadzi „komunizm państwowy“.**

Według tego planu prywatne przedsiębiorstwa **mają być upaństwowione. Każdy obywatel St. Zjednoczonych ma mieć zagwarantowany dochód roczny w wysokości 5.000 dolarów.**

Ukazanie się artykułu pióra znanego ekonomisty, Perle'a, który należy do bliższych doradców prez. Roosevelta, wywołało zrozumiałe poruszenie. Przedstawiciele wielkiego przemysłu mają zamiar zwrócić się do prez. Roosevelta z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska w tej sprawie.

Pewne koła uważają artykuł Perle'a za **próbę wywarcia presji na wielki przemysł**, który ociąga się z przyjęciem kodeksu pracy i nie chce podporządkować się zarządzeniom prez. Roosevelta.

Zarządzenia prez. Roosevelta, sięgające bardzo głęboko, aż do podstaw życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych, mają zarówno zaciętych przeciwników, jak i entuzjastycznych zwolenników. Gdy jedni utrzymują, że cała ta akcja **zakończy się krachem,** drudzy uważają, że jeżeli dotychczasowe środki jeszcze nie okazałyby się skuteczne, to należy zastosować dalsze, jeszcze radykalniejsze, a wynik ostateczny będzie niezawodnie pomyślny.

Trudno się bawić w proroctwa i przewidywania, warto jednak poświęcić chwilę uwagi pewnym cyfrom, ilustrującym otrzymane dotąd wyniki. Jeżeli indeks ogólny całej produkcji Stanów Zjednoczonych w r. 1928 oznaczyć liczbą 100, **to w r. 1929 otrzymamy liczbę 107.2.** W roku tym więc stwierdzić wypadnie **największą produkcję.** Od tego jednak momentu zaczęła się ona kurczyć, osiągając w marcu b. r. poziom najniższy, wyrażony liczbą 54.1. Dalej **cyfra ta zaczyna wzrastać aż do lipca,** kiedy indeks produkcji oznaczyć wypadnie liczbą **90.1,** natomiast w sierpniu spada on do 82.9.

Z przytoczonych cyfr możnaby wyciągnąć wniosek, że jakkolwiek wzrost produkcji jest niewątpliwie poważny, to jednak **zastrzyk, który został zrobiony, jakby przestawał obecnie działać, produkcja bowiem zaczyna spadać.**

Celem głównym zarządzeń prez. Roosevelta było **ożywienie życia gospodarczego** m. in. przez podniesienie cen. Indeks cen hurtowych (r. 1927 przyjęto za 100), w r. 1928 wynosił 96.7, w r. 1929 — 95.3, w lutym b. r. obniżył się do 59.8, w lipcu podniósł się do 69.9, następnie zaczął powoli spadać, wynosząc w sierpniu 69.5 i we wrześniu 69.4. Wynik niezbyt dobry.

Tak się przedstawia mniej więcej produkcja. O konsumcji biuro Ligi Narodów w Genewie, skąd zaczerpnięto wyżej przytoczone liczby, informacyj nie podaje. Sądząc wszakże ze słabego stosunkowo wzrostu wymiany towarowej, oraz indeksu cen hurtowych, należałoby wnosić, że **wzrost konsumcji jest również słaby.** Przemysł w dużym stopniu produkuje na skład, co długo trwać nie może.

## Giełda krakowska.

**Kraków.** (PAT). 3 proc. pożyczka budowlana 38.40. Obroty poza giełdą: dolar 5.85, 5.82; Londyn 27.65, 28.85; Szwajcarja 172.25, 173; Berlin 212.25, 213.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa.** (PAT). **Dewizy:** Belgja 124.25; Holandja 360; Kopenhaga 123.85; Londyn 27.72 Nowy Jork 5.71; telegraf. 5.73; Paryż 24.86; Praga 26.45; Sztokholm 142.95; Szwajcarja 172.60; Włochy 46.90; Berlin nieofic. 212.50. Tendencja niejednolita.

### KURSY OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 79.75; Lilpop 11; Starachowice 9.40, 9.75. Tendencja utrzymana.

**Pożyczki:** 5 proc. konwersyjna 49.25; 5 proc. kolejowa 44; 6 proc. dolarowa 58.13; 4 proc. dolarowa 47.75, 48.50; 7 proc. stabilizacyjna 50.75, 51; Listy zastawne bez zmian. Tendencja pożyczki niejednolita, listy mocniejsze.

**Dolar prywatny w Warszawie** z godz. 12.30: 5.81.

**Pożyczki polskie w Nowym Jorku:** dillonowska 69.50; warszawska 49.50; śląska 47.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych.** (PAT). Paryż 20.20 i jedna czwarta, Londyn 16.08; Nowy Jork 3.32; Belgja 71.95; Włochy 27.17 i pół; Hiszpanja 43.20; Holandja 208.17; Berlin 123.12 i pół; Wiedeń 72.58; noty 57.75; Sztokholm 82.90; Oslo 80.80; Kopenhaga 71.80; Praga 15.33; **Warszawa 57.85;** Białogród 7; Ateny 2.92; Konstantynopol 2.46; Bukareszt 3.05; Helsingfors 7.07.

# Radjo.

**Kraków, dn. 5. listopada 1933 r.**

**Kraków (312,8).** G. 9 Audycja poranna z Warsz., 9.55 Program na dz. bież. 10 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; 11.45 Muzyka religijna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dz. bieżący, wiadom. meteorol. 12.15 Transmisja z Warszawy. 14 Pogadanka dla rolników; 14.15 Trans. z Warszawy: 14.25 Płyty; 15 „Gawędy podhalańskie“; 15.20 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 16.30 Płyty; 16.45 Transm. z Warszawy; 19 Wiadom. bież.; 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Odczyt „Życie studenckie w dawnych wiekach“; 19.30 Transm. z Warszawy; 19.45 Program na dzień nast.; 19.50 Transm. z Warszawy.

**Lwów (308,7).** G. 14 Skrzynka rolnicza; 15 „Tkaniny ze lnu w przemyśle ludowym domowym“; 16 Wesoła audycja dla dzieci od lat 5—9; 19 „Mazury pruskie“ feljeton; 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali“.

**Warszawa (212,5).** G. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.05 Gimnastyka; 9.20 Muzyka poranna (płyty); 9.35 Dziennik por. 9.40 D. c. muzyki z płyt; 9.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 9.54 Program na dzień bież. 10.05 Transm. Nabożeństwa z Poznania; 11.45 Płyty; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Wiad. meteorol. 12.15 Poranek muzyczny, w przerwie ok. 13—13.12 „15 lat służby zdrowia w Polsce“ 14 „Jakie rezultaty osiągnęła młodzież w tegorocznych konkursach“. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych“, 14.25 Płyty; 15 „Chowaj owce i dla wełny i dla mięsa“, 15.25 Muzyka salonowa; 16 Transm. ze Lwowa; 16.30 Płyty; 16.45 „Pożar fabryki“ odczyt; 17 „Czy umiemy prać trykotaże“; 17.15 Polskie wesele, suita ludowa; 18 Słuchowisko p. t. „Azais“. 18.40 Arje i pieśni; 19 Program na dzień nast., 19.05 Rozmaitości; 19.30 Radjotyg. dla młodzieży; 19.45 Życie artystyczne stolicy; 19.50 Dziennik wieczorny; 20 Przemówienie z ok. 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Samorząd a Państwo; 20.15 Trzy gwiazdy rewji; 21.15 Odczyt aktualny; 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali“; 22.30 Wiad. sport.; 22.40 Muzyka tan.; 23.30 Wiad. meteor. i kom. policyjny; 23.05 D. c. muz. tanecznej.

**Katowice (408,7).** G. 14 Ks. dr. B. Rosiński: „Gdzie Chrystus, tam Kościół“; 18.40 „Bery i bajki śląskie“.



JÓZEF BARTÓKY. 1

# Liguryjczyk.

Przetłumaczył z madziarskiego
DR. JAN HARAJDA.

Bezsennie przewracał się Marjusz na łożu w namiocie wojskowym. Od tygodni całych bezskutecznie oblegał to skaliste grodziszcze, w którem Jugurta przechowywał bajeczne skarby i bronił ich garstką wojsk numidyjskich. Najpierwsi bohaterowie rzymscy padli już w walkach oblężniczych i bezowocnie czerwieniły się krwią przelaną brunatne skały. Niepowodzenie to rozjątrzyło Konsula, przyzwyczajonego do zwycięstw i już zaczął się obawiać, że ono może się odbić ujemnie na jego, niemal legendarnej sławie. Już nawet przelotna budziła się w nim myśl, aby pod pozorem innej, poważniejszej akcji wojskowej przerwać to obleganie grodu, bądź co bądź o małem znaczeniu pod względem strategicznym. Ale cóżby powiedzieli na to żołnierze i obywatele w domu, gdyby sławny wódz wojsk rzymskich z pod grodu pełnego skarbów odstąpił z próżnemi rękoma?!

Nad rankiem posłyszał Marjusz przed namiotem jakieś tajemnicze szepty. To straż mówiła z kimś, który, zdaje się, śpieszył do wodza.

— Przyjdź później, teraz jeszcze śpi!

— Ale chodzi mi o poufną sprawę!

Marjusz zawołał na straż, aby wpuściła rannego przybysza.

Żołnierz na straży stojący wprowadził do Konsula jakiegoś żołnierza o tęgim karku i długich włosach.

— Czego chcesz — zapytał Konsul Liguryjczyka, który bez najmniejszego skrępowania przed nim stanął.

— Chcę ci coś rzec w sprawie oblegania grodu.

— W sprawie oblegania grodu? Ty masz mi coś powiedzieć. Zwarjowałeś, czy co?

— Nie, nie zwarjowałem. Chcę ci powiedzieć, w jaki sposób możemy gród ten łatwo opanować.

Konsul rozszerzonemi oczyma patrzył na Liguryjczyka, ten zaś spokojnie ciągnął dalej:

— Wczoraj popołudniu powlokłem się w kierunku rzeki Moluki. W domu, w ojczyźnie mojej mieszkam na brzegach podobnej rzeczki, więc lubię wodę. Idąc powolnym krokiem z powrotem, spojrzałem na wschodnią stronę urwistej skały. Niezaprzeczoną prawdą jest, że góra z tamtej strony jest jeszcze bardziej stroma jak od strony zachodniej, od której oblegamy gród, a mimo to, panie, i po tamtej stronie, choć z trudem, można się wdrapać na górę! Mogę o tem coś powiedzieć, bo choć wiem, że prostemu żołnierzowi nie należy rządzić się własnym rozumem, mimo to sam spróbowałem tej drogi. Byłem na górze, całkiem u stóp murów, okalających gród. Gdybym więc z jednym porucznikiem i kilkuset ludźmi wdrapał się o świcie na wschodnie zbocze wzgórza, to z tej strony możnaby równocześnie z wielkim rozpędem przypuścić atak do twierdzy, a nieliczna załoga grodu, rzuciłaby się wówczas w tę stronę, i my z łatwością moglibyśmy tam wtedy wtargnąć, nacierając na tyły Numidyjczyków, którzy z tamtej strony bynajmniej wroga się nie spodziewają. I tak twierdza z łatwością dostałaby się w nasze ręce.

Konsul, słuchając opowiadania, ważył w umyśle swym plan Liguryjczyka, a potem twardo spojrzał w oczy żołnierza:

— Czy to nie w śnie chodziłeś pod murami grodu?

— Nie, panie, prawdą jest to, co powiedziałem. Jeśli chcesz, przysięgnę na życie mojej niebieskookiej żony i na życie mego błękitnookiego synka! Daj mi kilkaset dobrego żołnierza; ale niechaj idą bez tarcz stalowych, bo zdradzić nas mogą dźwiękiem!

— Także to w tobie żądza łupu, że, choć masz żonę i syna, jednak chętnie życie swe narażasz?

— Nie potrzeba mi skarbów!

— A może spodziewasz się, że, gdy się wyprawa uda, uczynię cię z żołnierza porucznikiem?

— Nie trzeba mi, panie, żadnej rangi; ani pragnę władzy, ni sławy.

— Dlaczegożbyś więc chciał w takiej przygodzie głowę swą narażać?

(Dokończenie nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Parka.